Nr. 255. Piątek, 6 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 października b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi mineralogii i geologii w Szkole politechnicznej we Lwowie, radcy Dworu dr. Julianowi Niedźwieckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby prezydentowi senatu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, dr. Wincentemu Tarłowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało za jego pełną zasług i znakomitą służbę Najwyższe uznanie.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, przeniósł lustratora lasów i dóbr państwowych, Stefana Cipsera z Nadwórny do Lwowa, zarządców lasów i dóbr państwowych, Michała Sochackiego z Sołotwiny mizuńskiej do Kut i dr. Władysława Burzyńskiego z Hryniawy do Sołotwiny mizuńskiej.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł prowadzących księgi gruntowe, Wincentego Pawła 2-ga im. Rubingera ze Stanisławowa do Kołomyi i Antoniego Malika z Kołomyi do Stanisławowa.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Stanisława Gołosińskiego, z Zakopanego do Krakowa.

C. k. Trybunał państwowy, według umieszczonego w urzędowej części *Wiener Zeitung* z dnia 29 października 1908 ogłoszenia, postanowił swoje peryodyczne posiedzenia kwartalne rozpoczynać w roku 1909 w dniach: 18 stycznia, 19 kwietnia, 30 czerwca i 18 października.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 listopada.

Sejm.

(35 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 7·30 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad projektem ustawy krajowej, normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenie wdów i sierót po nich pozostałych.

P. dr. Dudykiewicz zabrawszy głos, podniósł, iż proponowana ustawa krajowa zawiera cały szereg usterek, które z jednej strony krzywdzą lekarzy okręgowych, z drugiej strony zaś mogą być przeszkodą w uzyskaniu Najwyższej sankcyi. W szczególności nie może zgodzić się mowca na postanowienie, zawarte w jednym z paragrafów proponowanej ustawy, że we wszystkich sprawach, odnoszących się do tej ustawy, decyduje wyłącznie Wydział krajowy, a jeżeli lekarz okręgowy czuje się decyzyą Wydziału krajowego pokrzywdzony, może odwołać się znowu do Wydziału krajowego. Na wypadek zaś, gdyby lekarz okręgowy postanowił w drodze prawa dochodzić swych pretensyj, traci zupełnie prawo do emerytury.

Zdaniem mowcy, wspomniane postanowienie jest nietylko niesprawiedliwe, gdyż stawia lekarzy okręgowych w gorszem położeniu, niż wszystkich innych funkcyonaryuszy państwowych i krajowych, lecz, co więcej, sprzeciwia się nawet ustawie zasadniczej o Trybunale administracyjnym. P. dr. Dudykiewicz stawia przeto wniosek, aby w § 22, zawierającym owo postanowienie, opuszczono w ustępie pierwszym słowo „wyłącznie“, tak, iżby ustęp ten opiewał: „We wszystkich przypadkach tą ustawą emerytalną objętych, orzeka (wyłącznie opuścić) Wydział krajowy“. Mowca w myśl swych wywodów żądał nadto opuszczenia całego ustępu § 22, który opiewa: „Przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego wolno interesowanym w terminie nieprzekraczalnym dni 30 wnieść przedstawienie do Wydziału krajowego“.

Mowca wystąpił również przeciw brzmieniu § 14, który w ustępie drugim postanawia, że żona, która samowolnie opuściła męża, traci prawo do pensyi wdowiej. Postanowienie to jest niewłaściwe n. p. w przypadku, gdy mąż brutalnie obchodzi się z żoną, a nadto jest również nieodpowiednie pod względem jurydycznym, albowiem ustawa sama postanawia, że w razie rozdziału od stołu i łoża wdowa traci tylko wtedy emeryturę, jeżeli wina jest po jej stronie, a tutaj przy opuszczeniu męża nie żąda się nawet stwierdzenia winy. Mowca wobec tego do ustępu drugiego § 14, opiewającego: „wdowy rozwiedzione i wdowy z własnej winy sądownie od stołu i łoża separowane, lub które samowolnie męża opuściły“ stawia poprawkę, ażeby w ustępie tym między słowami „własnej“, a „winy“ wstawione zostało słowo „ich“, tudzież, aby opuszczono słowa: „lub które samowolnie męża opuściły“.

Po przemówieniu p. Merunowicza, który zapowiedział poprawkę do § 3 ustęp b, zabrał głos p. Cipser. Mowca podniósł, że postanowienie, iż przed ukończonym 5 rokiem służby lekarza okręgowego wdowa i dzieci po nim nie mają prawa do pensyi wdowiej, względnie sierocej, jest niesłuszne, tak samo, jak analogiczne postanowienia w innych statutach emerytalnych. Również nieodpowiedniem jest, zdaniem mowcy, postanowienie, że sieroty tylko do 24 roku życia pobierają pensyę, gdyż bardzo często zdarza się, że i po 24 roku życia sieroty skutkiem fizycznej lub umysłowej niezdolności do pracy znajdują się w nędzy. Ponieważ jednak w tej ustawie niemożliwe jest zmienić tego rodzaju postanowień, zanim nie stało się to w innych ustawach państwowych i krajowych, przeto mowca ogranicza się tylko do wystosowania apelu do posłów parlamentarnych, aby poczynili kroki w kierunku takiej zmiany, a zarazem zwraca się do prasy z prośbą, aby zaagitowała w tej sprawie.

Po przemówieniu p. Wrześniowskiego przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Przy § 3 *b* p. Merunowicz postawił dodatek tej treści, że opłata 100 koron od dekretu nominacyjnego może być uiszczona ratami. Dodatek ten uchwalono.

Przy § 6 p. Jabłoński, w myśl swoich przedpołudniowych wywodów, wniósł poprawkę, ażeby także przed upływem 5 lat służby lekarz okręgowy w razie zupełnej niezdolności zarobkowania otrzymywał emeryturę.

Po sprzeciwieniu się tej poprawce przez sprawozdawcę, który powołał się na analogiczne postanowienia ustaw innych krajów, ustawy pensyjnej dla urzędników państwowych, a zwłaszcza statutu lekarzy szpitalnych, Izba w głosowaniu poprawkę tę odrzuciła.

Przy § 12 p. Jabłoński postawił wniosek o opuszczeniu całego ustępu, postanawiającego, że lekarz okręgowy traci prawo do emerytury, jeżeli przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w sprawach niniejszą ustawą objętych, czy to w drodze sądowej, lub w jakikolwiek inny sposób, z wyjątkiem drogi do Sejmu krajowego, poszukuje pomocy.

Sprawozdawca poprawkę przyjął, a Izba ją w głosowaniu uchwaliła.

LISTY Z WARSZAWY.

(Wolna miłość. — „Misteryum“ M. O. Garlikowskiej. — Protest Sandomierzanek. — Dezercya byłego kapucyna Wysłoucha. — Jego broszura „Dlaczego?“).

W czasach tak burzliwych, jakie przeżyła Warszawa w ostatnich trzech latach, powtarza się zawsze to samo widowisko. Oprócz uzasadnionych żądań słusznych reform, podyktowanych nowymi warunkami nowych czasów, wypływają w takich chwilach na powierzchnię wszelakie przewrotności, wylęgłe w głowach doktrynerów, fanatyków, urodzonych burzycielów, nie umiejących myśleć spokojnie, logicznie, nie mających wyobrażenia o psychologii przeciętnego człowieka.

Do takich przewrotności należy t. zw. kwestya kobieca w nowem oświetleniu.

Nie od dziś buntują się nasze goretszego temperamentu kobietki przeciw „tyranii tego nieznośnego rodzaju mezkiego“. Zaczęło się to temu lat trzydzieści kilka razem z naszym ruchem pozytywistycznym. Nasi pozytywiści, reformujący po r. 1870 świat po swojemu, nie zapomnieli także o kobiecie. Główny ich organ *Przegląd Tygodniowy*, zajmował się dużo emancypacyą kobiety.

Ale była to emancypacya w porównaniu z dzisiejszym feminizmem bardzo skromna, bardzo niewinna, jak wszystkie początki. Kobiety domagały się głównie prawa do pracy, do samodzielnego życia, które im wkońcu nawet „wstecznicy“ przyznali. Bo każdej żywej kreaturze przysługuje prawo do życia, nie wszystkim zaś kobietom przeznaczono wyjść dobrze za mąż, zwłaszcza dziś, kiedy utrudnione warunki bytu odstraszają sprakteczniałą młodzież od małżeństw z miłości, kiedy każdy „trzeźwiejszy“ kandydat do małżeństwa, ogląda się za posagiem, przeto niech sobie kobiety pracują w takim kierunku, jaki im się zdaje odpowiedni do ich potrzeb i upodobań.

Praca jednak nie wygląda tak różowo, jak się zdaje tym, którzy jej nie znają z doświadczenia osobistego. Praca jako praca jest przyjemnością, praca jednak jako walka o byt bywa bardzo często wielką przykrością. Pracę dają pracodawcy, o których trzeba się ciągle ocierać, pracodawcy zaś rozumieją nie zawsze swój stosunek do pracującego: płacę, bo mi twoja praca jest potrzebna; dobrodziejem twoim nie jestem, łaski ci nie wyrządzam.... Są między pracodawcami brutale, egoiści, są ordynarni parweniusze, są wyzyskiwacze. Ci są ojcami socyalizmu.

Pierwsza forma naszego ruchu emancypacyjnego wytworzyła cały legion: buchalterek, kasyerek, przepisywaczek, sklepowych, urzędniczek w administracyach, redakcyach i t. p. cały legion proletaryuszek inteligentnych, które za kilkanaście, kilkadziesiąt rubli miesięcznie używały przez dziesięć godzin dziennie rozkoszy „samodzielnej pracy“. Nie bardzo rozkoszną musi być ta rozkosz, bo która z „samodzielnych pracownic“ mogła się wydać za mąż, biegła na kobierzec ślubny obiema nóżkami w te pędy, którą zaś Hymen pominął, więdnie, kwaśnieje, gorzknieje w tych nowych, rozkosznych warunkach.

Oprócz tego wytworzyła ta pierwsza forma naszego ruchu emancypacyjnego pewien procent studentek, doktorek, literatek, które przepoiwszy się wolnością Zachodu na Uniwersytetach szwajcarskich, francuskich, niemieckich, wniosły do kraju nowy ferment emancypacyjny.

Feministkami nazywamy ten drugi typ emancypantek. Tym nie idzie już tylko o prawo do pracy, o prawo do życia, tę domagały się zupełnego równouprawnienia, zupełnego zrównania na wszystkich polach z mężczyzną. „Kobietą-człowiekiem“ nazywają się te panie i pomstują straszliwie na „podły, brutalny, samolubny, despotyczny i t. d. rodzaj mezki“, lamentują na temat „niewola kobiety“. Doktrynerki rewolucyjne, wolnościowe, wiecowniczki, prelegentki, socyalistki, wykluły się w ostatnich trzech latach z tego typu i narobiły nam dużo biedy swoim bezkrytycznym entuzyazmem, swoją niespokojną przewrażliwością, swojem umiłowaniem wszelakich czerwoności i jaskrawości.

W takich gwałtownych wybuchach namiętności, ambicyi, doktryn i nienawiści, jakie Warszawa przeżyła w ostatnich latach, chwieje się cały gmach przeszłości, trzeszczy, rysuje się, jak stara rudera, smagana skrzydłami wichrów północnych. Na rozwagę niema w takich chwilach przełomowych miejsca. Głos rozsądku, rozumu, doświadczenia przebrzmiewa bez żadnego echa. Wstecznikiem bywa, kto nie stracił równowagi, obskurantem, kto umiał zachować spokój, myśleć logicznie wśród ryku i wycia burzy. Tylko jaskrawi krzykacze znajdują posłuch.

Atakowano u nas wszystko, nietylko porządek polityczny i społeczny, nietylko tradycyę historyczną narodu, lecz także tęsknotę serca, religię i podwaliny społeczeństwa kulturalnego, rodzinę.

Atak na rodzinę rozpoczął się podkopywaniem przez niesumiennych, niemądrych doktrynerów stosunku dziecka do rodziców, do autorytetu starszych wogóle. Nie słuchaj ojca, matki, stryja, wuja, ciotki — podburzali agitatorzy dzieci — bo to mamuty, wstecznicy, trupy, mydlarze; przyszłość należy do ciebie, do młodzieży, ty nie potrzebujesz wskazówek starszych, bo ty rodzisz się z przeczuciem i odczuciem jutra, przynosisz z sobą na świat świadomość prawdy i celów człowieka.

Takie androny sypały się z trybun wiecowych, z katedr prelegenckich na młodzież, porywaną przez wicher rewolucyjny i rozniecały w młodych głowach płomienie przedwczesnych ambicyj. Widzieliśmy i widzimy dotąd skutki tych ambicyi. Bezmyślne strejki szkolne są ich owocem.

Potem przyszło t. zw. „uświadamianie etyczne“, czyli wtajemniczanie dzieci w tajniki życia płciowego. Patrzymy już także na skutki tego „uświadamiania etycznego“. Nasi lekarze skarżą się na znaczny procent 14-to, 15-to-letnich chłopców, chorych wenerycznie, nasze matki skarżą się na romanse dziewczynek z chłopczykami.

Teraz przyszła kolej na wolną miłość.

Od kilku tygodni rozbrzmiewają sale odczytowe apoteozą wolnej miłości. Pan Wojciech Szukiewicz, pan Müller, pani Iza Moszczeńska, pani Tylicka i Andrzej Niemojewski naturalnie, heroldowie wszelkich jaskrawości, podburzają audytoryum przeciw małżeństwu, zawartemu w kościele.

Teodor Jeske-Choiński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przy § 14 p. Jabłoński żądał opuszczenia wyrazów: „lub samowolnie męża opuściła“.

Sprawozdawca p. Wrześniowski poprawki tej nie przyjął, przyjął natomiast poprawkę p. Dudykiewicza o wstawienie słowa „ich“.

Członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz sprzeciwił się również poprawce p. Jabłońskiego, gdyż uważa postanowienie, iż żona choć opuści męża, nie traci prawa do pensyi wdowiej, za w wysokim stopniu niemoralne. Zresztą postanowienie takie sprzeciwia się wszystkim innym statutom emerytalnym. W proponowanem przez komisyę postanowieniu niema bowiem mowy o wypadkach, gdy żona pod jakimś przymusem moralnym opuszcza męża, gdyż wyraźnie powiedziano, „samowolnie“.

W głosowaniu poprawkę p. Jabłońskiego odrzucono.

Przy § 22 p. Jabłoński postawił poprawki równobrzmiące z poprawkami p. Dudykiewicza.

W głosowaniu poprawki te przyjęto, poczem całą ustawę uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei w załatwieniu sprawozdania komisyi dla reform agrarnych o wnioskach pp. Skwarki i hr. Skarbka w sprawie ubezpieczenia bydła uchwalił Sejm wezwać Rząd, aby opracował zmiany dotychczasowych ustaw weterynaryjnych w tym kierunku, iżby zabezpieczono rolników przed szkodami wyrządzanemi przez zarazy, oraz polecić Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesyi niezawodnie przedłożył Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu bydła rogatego, które opierać się będzie na dobrowolnych związkach lokalnych pod patronatem zakładu krajowego.

Petycyę „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od utraty żywego inwentarza w powiecie gródeckim“ o subwencyę na cele tego Towarzystwa, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

P. Długosz przedłożył następnie sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1906/7 (Budowa szkół) i postawił imieniem tej komisyi następujące wnioski:

1. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1906/7 co do budowy szkół ludowych ust. IX, przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm wzywa Władze szkolne, aby ściśle przestrzegały ustawy o budowie szkół ludowych, a w szczególności § 9 tejże ustawy i świadczeń z krajowego funduszu nie czyniły zawisłemi od naddatków pieniężnych, do których strony konkurujące ustawą nie są obowiązane.

3. Poleca Wydziałowi krajowemu, aby wynalazł środki na przyspieszoną i energiczną budowę nowych, a względnie przebudowanie lub poprawę dawnych budynków szkolnych w gminach, gdzie szkoły są umieszczone w budynkach nieodpowiednich, albo niezupełnie odpowiednich celom szkolnym, a które jako zaliczone do kategoryi III. gmin nie są objęte programem budowy szkół, przyjętym przez Sejm uchwałą z 12 marca 1907.

4. Przesyła Wydziałowi krajowemu petycye gmin Nadbrzezie p. Tarnobrzeg, Borki, Jarocin, Monasterz, Jaszczur, Janowice do możliwego uwzględnienia.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Skołyszewski. Mowca omawiając obszernie sprawę budowy szkół ludowych w naszym kraju, wyliczał braki w tej dziedzinie, poczem zarzucił ustawodawstwu, że w teoryi brzmiało dla gmin wiejskich dogodnie, w praktycznem jednak przeprowadzeniu było bardzo fatalne, gdyż nie liczyło się ze środkami. Budynki szkolne, zdaniem mowcy, powinny być budowane według motywów rodzimych, przyczyniłoby się to bowiem do wykształcenia poczucia piękna wśród ludu. Omówiwszy sprawę kontroli nad stanem szkolnictwa, atakował w końcu mowca ostro Radę szkolną krajową, czyniąc jej rozmaite zarzuty.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr. Dembowski, zaznaczywszy na samym wstępie swego przemówienia, że poprzedni mowca wypowiedział jedynie swoje osobiste zdanie, gdyż koledzy p. Skołyszewskiego ze stronnictwa ludowego, na co mowca ma dowody, nie żywią tej nieufności do Rady szkolnej krajowej, zajmował się następnie ostatniemi ustawami szkolnemi, przedstawiając stopniowy wzrost budżetu szkolnego i działalności Rady szkolnej krajowej w dziedzinie budowy szkół. W końcu zapewnił mowca, że wszystkie skargi, jakie tylko dojdą do wiadomości Rady szkolnej krajowej, będą zbadane i niewłaściwości usunięte. (Oklaski).

P. ks. Stojałowski podniósł, iż w Galicyi jest jeszcze wiele powiatów, w których jest bardzo mało szkół ludowych. Wśród powiatów tych znajdują się powiaty kresowe Biała i Żywiec. W końcu zarzucił mowca Radzie szkolnej krajowej, iż przy budowie szkół postępuje bez żadnego planu.

Przemawiali jeszcze p. hr. Piniński, który odparł ataki p. Skołyszewskiego na Radę szkolną krajową i sprawozdawca p. Długosz, poczem Izba wnioski komisyi szkolnej przyjęła bez zmiany.

P. Stan. Henryk hr. Badeni przedłożył z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie seminaryów nauczycielskich w kraju i imieniem komisyi postawił do uchwały następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w r. 1906/7 odnośnie do seminaryów nauczycielskich (ust. X.) do wiadomości.

2. Sejm podnosi potrzebę pomnożenia liczby seminaryów męskich, tudzież wzywa Radę szkolną krajową, by wzięła pod uwagę założenie jednego seminaryum żeńskiego zupełnego lub częściowego (§ 9 al. 2 ustawy) w jednej z gmin wiejskich kraju.

3. Sejm wzywa Rząd, aby przystąpił do usunięcia braków w obecnym stanie seminaryów nauczycielskich, a mianowicie co do ich pomieszczenia, zaopatrzenia w przybory naukowe, w przepisane ustawą ogrody szkolne i szkoły ćwiczeń.

4. Sejm wzywa Rząd, aby pomnożył liczbę systemizowanych posad nauczycielskich w seminaryach, tudzież w wydatniejszy niż dotychczas sposób nauczycielom szkół ludowych umożliwiał dalsze kształcenie się w kraju lub za granicą.

5. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę, czyby nie było odpowiedniem zaznajamiać uczniów IV. roku seminaryów męskich w formie odpowiednich wykładów z warunkami społecznymi, ekonomicznymi i kulturalnymi, wśród których ich działalność ma się rozwijać, tudzież wprowadzić do seminaryów żeńskich naukę gospodarstwa domowego.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. Bis żalił się, że założono seminaryum nauczycielskie w „żydowskiem mieście“ Rudniku, zamiast w Nisku, jakkolwiek miasto to ma o wiele korzystniejsze warunki dla seminaryum nauczycielskiego, aniżeli Rudnik. Zdaniem mowcy, że tak się stało, było to, że p. Dembowski i inni chcieli zadość uczynić życzeniu JE. Tarnowskiego.

P. dr. Stefczyk popierając gorąco drugą rezolucyę komisyi szkolnej o założenie jednego żeńskiego seminaryum na wsi, domagał się również założenia na wsi seminaryum męskiego. Mowca podniósł wielką korzyść, jaką przyniosą te seminarya, gdyż kształcić będą przyszłych nauczycieli i nauczycielki dla szkół wiejskich przy równoczesnem zetknięciu ich z przyrodą i ludem.

P. ks. Senyk sprzeciwił się wnioskowi p. Stefczyka, ze względów praktycznych, nie może bowiem pojąć, gdzie będą mieszkać nauczyciele z żonami i dziećmi, a w szczególności, gdzie będą mieszkać uczenice. Zresztą taka wieś w przeciągu dwu lat stałaby się miastem i dobre chęci p. Stefczyka minęłyby się z celem.

Z kolei zabrał głos Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr. Dembowski. Mowca zauważył, że życzeniom p. Stefczyka stało się już po części zadość, gdyż mamy już kilka seminaryów, założonych w miejscowościach, bardzo zbliżonych swym charakterem do wsi, jakoto w Zaleszczykach, Kętach, a po części w Sokalu i Rudniku, co do którego to miasta nadeszło właśnie z Ministerstwa wyznań i oświaty zezwolenie na założenie tam seminaryum.

Odpowiadając z kolei na zarzut p. Bisa, jakoby w otwarciu seminaryum w Rudniku odegrała wielką rolę prywata, podniósł mowca z naciskiem, iż decydowały tu wyłącznie względy rzeczowe, nie mające nic wspólnego z protekcyą. Gdyby wybór był padł na Nisko, możliwem jest, iż podniesionoby zarzut, iż stało się to dzięki protekcyi hr. Ressegniera. Na szczęście oba miasteczka są własnością hrabiów, więc zarzut taki zdaje się być nieunikniony. Komisye zjeżdżały w tej sprawie dwukrotnie do obu miast, badano wszystkie względy techniczne, sanitarne i finansowe. Jedne względy przemawiały za Rudnikiem, inne za Niskiem, ostatecznie jednak przeważyły względy na korzyść Rudnika i wybór padł na to miasto. Niezawodnie musiało być tego samego zapatrywania i Ministerstwo wyznań i oświaty, skoro na podstawie dokładnego zbadania sprawy, wybór ten zatwierdziło.

Co się tyczy uwagi p. ks. Senyka, to na wypadek założenia seminaryum w miejscowości wiejskiej, sprawę mieszkań dla uczniów i uczenic, oraz dla nauczycieli i ich rodzin musianoby rozwiązać w formie zupełnego internatu, oraz zbudowania domów dla nauczycieli i nauczycielek. W każdym razie powody, które podał p. Stefczyk, są tak poważne, iż warte są zastanowienia się nad nimi Rady szkolnej krajowej.

P. ks. Stojałowski popierając w zupełności zapatrywania p. Stefczyka, nadmienił, że zakładanie seminaryów i innych szkół po wsiach przyczyniłoby się w znacznej mierze do podniesienia kulturalnego wsi galicyjskich. Również podziela mowca zapatrywania p. Bisa, iż w sprawie utworzenia seminaryum w Rudniku odegrały ważną rolę względy prywatne. Sąd o tej sprawie opiera mowca na tem, że telegram o zezwoleniu na otwarcie seminaryum w Rudniku nadszedł do jednego posła, który tego potrzebował, przedtem, zanim jeszcze o tem dowiedziała się Izba.

P. dr. Kozłowski podniósł, iż zależy mu jedynie tylko na tem, aby liczba seminaryów ciągle się zwiększała, nie przywiązuje zaś żadnej wagi do tego, czy dostanie je Nisko, czy Rudnik. Mowca podniósł przy tej sposobności, iż z praktyki mógł się o tem przekonać, że gdzie dwie miejscowości toczą walkę czy to o szkołę, czy to o sąd, tam Rząd, ani jednemu, ani drugiemu miastu nic nie daje, zasłaniając się zawsze w takich razach oświadczeniem, że sprawa jest niewyjaśniona i potrzebuje studyów, wskutek czego sprawa przeciąga się *ad calendas graecas.* — W końcu zwrócił się mowca do posłów z apelem, aby wpływali na swych wyborców, by zaprzestali częstych deputacyj do Wiednia, które wprawdzie mogą pomódz jednej miej-

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XV.

(Ciąg dalszy).

Helena nie gniewała się za tę rozmowę. Nie umiała sobie wytłumaczyć nagłej zmiany w Gabryeli, przymusu, jaki sobie zadawała w postępowaniu z nią, tych dąsów, kończących się czasami napaścią.... Dość jej już było dzikiego zachowania się Piotra, a jeszcze miała znosić bez żadnego powodu złe humory jego siostry! Znosiła to jednakże z niewyczerpaną swoją słodyczą, z zawsze jednakowym uśmiechem. Nadto wiele zawdzięczała Gabryeli, aby mieć żal do niej. Lepiej było skłonić do wyznań, pocieszyć ten smutek!

— Podoba ci się — rzekła — oskarżać mnie o mnóstwo brzydkich rzeczy: niewdzięczność, skrytość.... A ja ci mówię, że nie przyjmuję tych zarzutów.

— Bo zasłużone!

Helena ujęła jej rękę.

— Słuchaj, Gabryelo. Niedomawiania, mniejsza o to. To nie jest żadna złośliwość. Co najwięcej dokuczanie, żarty, I to jeszcze, gdybyś się zastanowiła, nie znalazłabyś nic więcej tylko serdeczność, serdeczność nieco lękliwą, ale gorącą, a przedewszystkiem nie tyczącą się tylko ciebie, ciebie samej.... Ale ja widzę, że jest gorzej. Nieporozumienie!... A z tem jest tak samo, jak z wrzodem: staje się niebezpieczne, jeżeli się mu wcześnie nie zaradzi. Odpowiedz mi. O co właściwie ci idzie?

Gabryela, która już przy pierwszych słowach wysunęła swoją rękę, wyrzuciła stanowczo:

— Sama tego chciałaś! Słuchaj więc! Od jakiegoś czasu bardzo się dla mnie zmieniłaś. Nie jesteś już tą, co zawsze.

Czoło jej zmarszczyło się fałdem uporu.

— Wyobrażasz sobie — odrzekła Helena.

— Och! nie, czuję dobrze....

— Bardzo źle!

— Można by myśleć, że masz jakiś żal, którego nie śmiesz wyrazić, ale który sam za siebie mówi, pomimo twojej woli.... Tak, nawet w najprostszych twoich słowach, nawet w twojem milczeniu!

Helena ulitowała się nad tą irytacyą; Gabryela, tak samo, jak jej brat, należała do ludzi trapiących się bez potrzeby. Im więcej cierpią, tem więcej chcą cierpieć.

— Żal?... Ja? Jakiż żal i o co?

— Ach! otóż to!

Gabryela wyzywała ją niedobrem spojrzeniem.

— Powinnaś dobrze wiedzieć.

— Zaręczam ci.... To niedorzeczność! Popatrz na mnie jeszcze.... Jakób?

Gabryela odwróciła oczy, zagłębiła się w milczeniu, nadąsana. Helena zawołała:

— Ach! biedne kochanie!... Zgaduję. Jakto, więc do tego doszło?... Chodź, chodź do mnie bliżej. Z chwilą, gdy masz podejrzenie, trzeba być szczerą aż do końca. Mów!

Gabryela wybuchnęła z uniesieniem.

— Doskonale! Chciałabyś, jak zwykle, przybrać pozory wspaniałomyślności... Chciałabyś wmówić we mnie, że nie wywierasz nademną opieki, despotyzmu we wszystkich czynnościach!... Chciałabyś, abym przyjęła za dowód przywiązania, za całkiem naturalne zainteresowanie się mną, to co jest tylko.... Och! powiesz, że tak nie jest, ale nadaremnie.... ja wiem dobrze.... to, co jest zranioną miłością własną, dumą zrażoną ... A może jeszcze gorzej!

— Dokończ. Nie możesz mnie dotknąć, choćbyś nawet chciała....

— Zazdrość!... Tak, zazdrość. Kochałaś Jakóba i jesteś wściekła, że obecnie już nie ciebie kocha.... że kocha inną!

Helena zażartowała:

— Chwała Bogu! Teraz już wiem, skoro jest zazdrość, zkąd ona się bierze.

— Zazdrosna! ja! — protestowała Gabryela tonem obrażonym. — I o kogo, proszę ciebie?... Jestem pewna, słyszysz, że pan Dorly nie miał nigdy dla ciebie innych uczuć, prócz szczerej przyjaźni. Powiedział mi to.

— Ma się rozumieć. Przyjaźń, serdeczna przyjaźń. Nigdy jeszcze większa prawda nie wyszła z ust pana Dorly. A do tego, serdeczna....

Zamilkła, rozweselona.

— Co za dziwny masz charakter! Wydaje się jakby to ciebie nie dotykało wcale!..

— A ty, Gabryelko, nie możesz sobie wyobrazić, aby można spokojnie się na to zapatrywać, że człowiek tak miły, jak pan Dorly, obdarza jedynie tylko przyjaźnią?... Wydaje się tobie, że to może doprowadzić do rozpaczy?... To przypuszczenie, to prawdziwa katastrofa?

— Alež...

— No, powiedz?

Gabryela się zaczerwieniła.

— Niewłaściwe stawiasz pytanie.

— A ty wymykasz się od odpowiedzi.

— Ja! — zawołała Gabryela z żywością. — Czemużbym miała troszczyć się podobnemi myślami? Wiem dobrze...

— Wiesz dobrze?

Gabryela wahała się pomieszana.

— Ach, nie! słuchaj! sama już nie wiem... Przed chwilą, gdy myślałam, że cierpisz z powodu zranionej miłości własnej z... tak, czemuż nie miałabym wyznać otwarcie... z zazdrości... i dla tego dokuczasz mi, śledzisz... mogłam powiedzieć, tak sobie, na złość, że on kocha inną, że mnie kocha!... Ale teraz, gdy czuję, że mi powiedział prawdę, żeście się nigdy nie kochali, moja pewność się rozwiewa... Nie! ja nie wiem, czy on mnie kocha prawdziwie... tak, jakby mógł, jakby powinien był pokochać ciebie... Wyłącznie, całkowicie, bez żadnej ubocznej myśli...

Helena, wzruszona wzruszeniem Gabryeli, pytała:

— Dla czego, mnie?... dla czego bez ubocznej myśli?

— Dla tego, że jesteś piękniejsza, inteligentniejsza... A także dla tego, że... dla tego...

Nie śmiała mówić dalej, przerażona nie tyle wyznaniem, ile samą naturą rzeczy jej wątpliwości, owej okrutnej wątpliwości, która ją gryzła w jej przywiązaniu.

— Dla tego?... — powtórzyła Helena z serdecznem współczuciem.

Gabryela szepnęła rozpaczliwie:

— Nie jesteś bogata!

Zawstydzona, płacząc, opadła na ramię przyjaciółki, która ją uścisnęła, oczy jej otarła.

— Drogie moje, kochane serduszko!

Gabryela już zapanowała nad sobą:

— Zrobiłam ci przykrość przed chwilą. Przebacz! Ale wśród naszych chwil wesołych, tak słodkich, czasami aż szalonych, skoro się one skończą, skoro pozwolę sobie na wejście w samą siebie, bywam czasami bardzo niespokojna, bardzo nieszczęśliwa ...

Helena rzekła poważnie:

— Jak ty go kochasz?

I pomimo woli, przypomniawszy sobie, co sama przeszła, przeraziła się o przyszłość Gabryeli. Ona tymczasem wynurzała się szybkiemi słowy, uszczęśliwiona, że mówić może.

— Tak już od dawna.... Pomału.... czy się nie domyśliłaś?

— Owszem! ale czekałam.... Miłość, to tak jak kwiaty.... Nie można ich wyciągać z ziemi, aby prędzej rosły. Rozkwitają same, gdy pora na nie nadejdzie. Te, które najpowolniej rosną, są najtrwalsze.

— Nieprawdaż? Już taka fatalność!... Och! starałam się bardzo wyperswadować sobie.... Ale on taki piękny, taki sprytny!... Najprzód, zdawało mi się, że myśli o tobie, potem o Marcie.... I znajdowałam, że to słuszne i tylko trochę cierpiałam.... A potem zobaczyłam, że więcej się mną zajmuje i wkrótce codzień więcej.... Wtedy sobie powiedziałam: „Czy naprawdę na ciebie, czy na twoje pieniądze zwraca uwagę?...“ Następnie widziałam go tak pełnym prostoty, tak życzliwym, wesołym....

(Ciąg dalszy nastąpi).

scowości, lecz szkodzą krajowi i zwalniają tempo powiększania liczby szkół.

Po przemówieniu referenta p. St. H. hr. Badeniego, który wskazał na to, że myśl zakładania seminaryów po wsiach nie jest nam obca, bo mamy już takie seminarya w Królestwie Polskiem, jak n. p. w Ursynowie, pod Warszawą, uchwaliła Izba wszystkie wnioski komisyi szkolnej.

P. dr. Halban przedłożył w końcu sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w roku szkolnym 1906/7 i wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnego sprawozdania Rady szkolnej krajowej. Nadto żądał sprawozdawca wezwania Rządu, aby zajął się odpowiedniem umieszczeniem tych zakładów głównych i filialnych, których umieszczenie dotychczasowe sprzeciwia się warunkom hygieny i przyspieszeniem budowy tych szkół średnich, których budowa jest zamierzona; aby przyprowadził wydatne pomnożenie liczby posad etatowych nauczycielskich w szkołach średnich, pomnożył również liczbę inspektorów krajowych w szczególności dla szkół średnich, zaprowadził dla nich dodatki funkcyjne i dodał tak inspektorom jak i dyrektorom odpowiednie siły pomocnicze; dalej wezwania Rady szkolnej krajowej, aby przystąpiła do znacznego pomnożenia kursów hospitantów, oraz do przeprowadzenia praktycznego roku próbnego, przy nadawaniu posad zaś przyznawała pierwszeństwo tym kandydatom, którzy pracowali w seminaryum pedagogicznem na Wszechnicy, następnie hospitowali i odbyli rok próbny; aby wzięła pod rozwagę ułożenie regulaminu, dotyczącego stosunków służbowych nauczycieli szkół średnich; aby unikając o ile można zmiany sił nauczycielskich w ciągu roku, umożliwiła znaczniejszą koncentracyę i ciągłość nauczania, a tem samem wykonanie nowych zarządzeń o klasyfikacyi i o egzaminie dojrzałości; aby w sprawozdaniu przyszłorocznem podała swe spostrzeżenia o wykonaniu zarządzeń powyżej wymienionych; aby rozważyła zapewnienie historyi ojczystej stanowiska należnego i pedagogicznie pożądanego w ogólnem nauczaniu historyi; aby przeprowadziła rozpowszechnienie nauki gimnastyki i poparła wydatniej gry ruchowe, wycieczki szkolne, oraz czytelnie i warstaty studenckie; aby jaknajrychlej zajęła się taką reformą szkoły realnej, która tejże szkole nadałaby charakter naukowy równorzędny z gimnazyum klasycznem, oraz, aby przy rozpatrzeniu sprawy nowych typów przez Ministerstwo wyznań i oświaty projektowanych, wzięła pod rozwagę kompetencyę prawną kraju; wreszcie polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę usiłowania „Towarzystwa zreformowanej szkoły średniej" i wstawił na ten cel odpowiedni zasiłek do budżetu na r. 1910 i wezwania Rządu, aby przystąpił do uregulowania uprawnień absolwentów szkół wydziałowych przemysłowych i zawodowych, oraz przeprowadził równouprawnienie absolwentów ośmioklasowej szkoły realnej z absolwentami gimnazyalnymi i umożliwił przechodzenie ze szkół wydziałowych do średnichi.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. dr. Oleśnicki w dłuższem przemówieniu zajmował się dokonanemi w ostatnich czasach reformami na polu szkolnictwa średniego, a w szczególności nad sprawą egzaminu dojrzałości, klasyfikacyi i sprawą zaprowadzenia nowych typów szkół średnich. Podniósłszy następnie potrzebę nauki języka niemieckiego, omawiał p. Oleśnicki średnie szkolnictwo ruskie, przyczem podniósł, iż naród ruski jest pod tym względem upośledzony. W końcu zastanawiając się nad tem, co zdobyli Rusini w bieżącej sesyi, zauważył mowca, iż wychodząc z gmachu sejmowego, mogą sobie Rusini powiedzieć *vae victis*.

Ostatecznie postawił mowca rezolucyę z żądaniem polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę potrzebę założenia we wschodniej części Galicyi nowych gimnazyów z ruskim językiem wykładowym, uwzględniając postawione w tej sesyi Sejmu wnioski o założenie takich gimnazyów w Stryju, Brzeżanach, Samborze, Rohatynie i Jaworowie i przedłożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

P. ks. Senyk po krótkiem umotywowaniu postawił cztery rezolucye. W pierwszych dwu żąda wezwania Rady szkolnej krajowej, aby w odpowiedni sposób pouczyła dyrektorów szkół średnich, że przekroczenie 14 roku życia nie stanowi przeszkody do przyjęcia ucznia do szkół średnich i uchyliła rozporządzenie przymusowego noszenia mundurków przez uczniów szkół średnich. W dwu innych rezolucyach domagał się p. Senyk wezwania Rządu o uchylenie, a przynajmniej o zniżenie do połowy opłaty w szkołach średnich, tudzież uwzględnienia przy egzaminie dojrzałości nauki religii. (Huczne oklaski w całej Izbie).

Nasze Państwo — kończył p. ks. Senyk — nazywa się Austria catholicissima. Wy, panowie Polacy, jesteście nabożni i stajecie zawsze w obronie wiary; nasza Ruś nazywa się Ruś święta. Ruś bez wiary, bez Kościoła katolickiego zginęłaby jak bańka mydlana. Mam nadzieję, że rezolucya ta będzie przyjęta. (Oklaski).

Na tem o godz. 12 w nocy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

* * *

Z Koła polskiego sejmowego.

☐ Koło sejmowe polskie odbyło wczoraj po południu krótkie posiedzenie pod przewodnictwem Prezesa dr. Głąbińskiego. Z powodu, że wybrany subkomitet nie ukończył pracy nad projektem regulaminu Rady narodowej, uchwalono utrzymać prowizoryczną organizacyę do następnej sesyi sejmowej i wybrano komitet wykonawczy Koła sejmowego, który się składa z następujących 24 członków i 7 zastępców: (z lewicy) jako członkowie: pp. Rayski, Bandrowski, Loewenstein, Rutowski, Adam, Kleski, Skarbek, jako zastępcy pp. Doliński, Michałowski; (z klubu centrum) jako członkowie: pp. Kozłowski, Marszałkowicz, jako zastępca Brunicki; następnie nienależący do żadnego klubu jako członek p. Tadeusz Cieński; (z klubu ludowców) jako członkowie: pp. Stapiński, Pastor, Bojko, Witos, Stefczyk, Wasung, Żardecki, jako zastępcy Lewakowski, Jampolski; (z klubu prawicy) jako członkowie: pp. Brykczyński, Cielecki, Jędrzejowicz, Moysa, Skałkowski, Milewski, Sękowski, jako zastępcy pp. St. Mycielski i Theodorowicz.

Na wniosek p. Leo uchwalono, że w razie rozpisania wyborów ma ten komitet wykonawczy prawo kooptacyi.

Nowa ustawa przeciw opilstwu.

Jak już wczoraj zaznaczono, wniósł Rząd w Izbie posłów projekt nowej ustawy przeciw opilstwu.

Celem projektu jest usunięcie tych szkód, jakie wyrządza społeczeństwu pod względem sanitarnym, moralnym i ekonomicznym nadużywanie alkoholu. Że zaś ustawa dotychczasowa, jak praktyka dowiodła, już nie wystarcza, na to zgadzają się wszyscy. Konieczność nowej ustawy uznano nietylko w ciałach prawodawczych, lecz także stwierdzono ją w petycyach stowarzyszeń humanitarnych, wreszcie w rezolucyi ostatniego międzynarodowego kongresu antialkoholicznego. Ustawodawstwa innych państw kulturalnych wyprzedziły już Austryę w tym względzie.

Wniesiony świeżo projekt opiera się głównie na przedłożeniu rządowem z r. 1902 i na sprawozdaniu do niego przedstawionem komisyi przemysłowej Izby posłów dnia 2 czerwca 1903. Rozdziały: „Postanowienia przemysłowo - prawne", „Postanowienia prywatno - prawne", „Postanowienia karne" podają szereg przeszkód, jakie stawiać ma się opilstwu, a zarazem odpowiednią represyę przeciwko deliktom wynikającym z opilstwa. Z ograniczeń swobodnego zarobkowania, spotykamy tu tylko takie, które ze stanowiska moralności i hygieny społecznej są nieodzowne.

Ważne postanowienia przemysłowo-prawne normują kwestyę koncesyonowania handlu szczegółowego napojami gorącymi w zamkniętych naczyniach, która to forma sprzedaży jest dotąd najważniejszem źródłem opilstwa; dalej traktują te postanowienia o utworzeniu specyalnych kauteli dla sprzedaży alkoholu przez automaty, jako też o nadzorowaniu i poddaniu regulaminowi miejsc sprzedaży i o wyznaczeniu ścisłych granic liczbie koncesyj szynkarskich odpowiednio do liczby ludności; o zamykaniu pewnych szynków w niedziele i dni świąteczne, jako też w czasie wypłaty zarobków i t. p. Tak więc projekt stara się ochronić zarówno jednostki, jak rodziny przed niebezpieczeństwami hygienicznemi i materyalnemi.

Prywatno-prawne postanowienia wymierzone są przeciwko piciu na kredyt i wprowadzają niezaskarżalność rachunków ztąd wynikających.

Postanowienia karne odnoszą się do karygodnych czynności, popełnionych w stanie opilstwa. do podejmowania w stanie opilczym czynności, szczególniejszą odpowiedzialnością obciążonych; do powtarzającego się często upijania się w lokalach publicznych; nakoniec zabraniają podawania trunków osobom widocznie pijanym.

Wedle postanowień co do czasu przejściowego, miałaby nowa ustawa wejść w życie w różnych gałęziach przemysłu — nie w jednym czasie. Sprzedawcy szczegółowi, którzy opierają swe uprawnienie na noweli przemysłowej z roku 1907 i którzy prawa swe nabyli na podstawie dowodu uzdolnienia, wolni będą od przymusu postarania się o nową koncesyę i nowa ustawa mieć będzie do nich zastosowanie tylko co do oznaczenia minimalnej ilości sprzedawanej wódki ($^1/_8$ część litra).

Inni sprzedawcy szczegółowi będą musieli postarać się o koncesyę, do pewnego jednak czasu nie będzie się przytem żądało koniecznie dowodu uzdolnienia. Tym sposobem mimo, że wprowadzenie nowej ustawy jak najrychlej byłoby pożądane, przyznana będzie zarazem nabytym prawom odnośnych kół przemysłowych odpowiednia ochrona, a ich możność egzystencyi i rentowność nie dozna ujmy.

Na Bałkanach.

Aneksya Bośnii i Hercegowiny.

Z Ueskuebu donoszą, że ze względu, iż ani aneksya Bośnii i Hercegowiny, ani ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi nie wywołały wśród ludności tamtejszej większego zainteresowania, niema obaw wybuchu jakichś niepokojów, chyba, że z umysłu będą zainscenizowane.

Wedle informacyj z Konstantynopola, serbscy delegaci przedłożyli W. Porcie memoryał z propozycyą, aby Porta pomogła Serbii i domagała się dla Bośnii i Hercegowiny autonomii z tureckim księciem jako namiestnikiem na czele. Delegaci serbscy sądzą, że Turcya w sojuszu z Rossyą i Serbią może położyć kres zabiegom Austro - Węgier na Bałkanach.

Stosunki serbskie.

Z urzędowego źródła serbskiego telegrafują: Doniesienie berlińskiego *Local Anzeigera*, że podróż serbskiego następcy tronu stała w łączności z zamiarem abdykacyi króla Piotra, jest zupełnie pozbawione wszelkiej podstawy. Podróż następcy tronu stał w łączności z notą, jaką dnia 7 października br. rząd serbski rozesłał mocarstwom. Król Piotr nie miał zamiaru abdykować, a tem mniej w obecnej chwili.

Z Petersburga donoszą do *Voss. Ztg.*, że Serbia agituje na wielką skalę, żeby zająć polityczne koła rossyjskie sprawą Serbii. Na czele tej akcyi stoi Pasić, który odwiedza redakcye dzienników i posłów do Dumy. Nadto metropolita belgradzki rozesłał listy episkopalne do biskupów i proboszczów w Rossyi, aby agitowali za sprawą Serbii.

Belgradzka urzędowa *Samouprava*, omawiając krążącą w poniedziałek pogłoskę o rzekomym napadzie Austro-Węgier na Belgrad, pisze, że gdyby to miało miejsce, to Serbia umsiałaby go odeprzeć.

Na wczorajszem przedpołudniowem poufnem posiedzeniu Skupczyny przyjęto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie rządu o sytuacyi i stwierdzono zgodność Skupczyny ze stanowiskiem rządu.

Dzienniki belgradzkie donoszą z Petersburga, że wiadomość o rzekomem gromadzeniu wojsk austro-węgierskich wzdłuż granicy serbskiej, wywołała w rossyjskiej opinii publicznej wielkie podniecenie.

Times w artykule sytuacyjnym piszą, że Serbia straciłaby przychylność Europy, gdyby poczyniła zarządzenia, które mogłyby naruszyć pokojowe pertraktacye mocarstw. Trudno osądzić, zkądby można było uzyskać rekompensatę, której dla Serbii domaga się Milovanowić. Utrzymanie *status quo*, lub udzielenie zupełnej autonomii Bośnii i Hercegowinie jest rzeczą zrozumiałą, ale ani rozsądną, ani możliwą do przeprowadzenia.

Ekspropryacya kolei Oryentalnych.

Przed kilkoma dniami rząd bułgarski wskazując na nieodwołalną ekspropryacyę linij kolei Oryentalnych, zwrócił się do sofijskich zastępców kolei wschodnich piśmiennie, aby przystąpili do rokowań celem załatwienia tej sprawy z rządem i aby natychmiast wypowiedzieli służbę tym urzędnikom, którzy nie zostali przyjęci przez rząd bułgarski. Celem strzeżenia interesów kolei wschodnich, wspomniani powyżej zastępcy wręczyli onegdaj rządowi bułgarskiemu piśmienny protest, w którym wskazują, że nie mogą uznać ekspropryacyi linij kolejowych, że wymówienie urzędnikom służby i mieszkań jest nie do przeprowadzenia i że co do porozumienia w tej sprawie rząd bułgarski ma przeprowadzić rokowania z Turcyą jako właścicielką tych kolei.

Skutari. Wpływy komitetu młodotureckiego maleją, zwłaszcza wskutek tego, że komitet młodoturecki ulega żądaniom mahometan, co wywołuje rozgoryczenie wśród Albańczyków.

Petersburg. Krąży tu pogłoska, że finansiści francuscy nie chcą przystąpić z Rossyą do układów o pożyczkę póty, póki sprawa konferencyi mocarstw nie będzie załatwiona, gdyż konferencyę tę uważają za jedyną gwarancyę pokoju. Wskutek tego rząd rossyjski znów forsuje sprawę konferencyi.

Berlin. Ze względu, że w nocie rossyjskiej nie poruszono kwestyi Dardaneli, anitęż aneksyi Krety, zamierza Francya w ciągu konferencyi w stosowny sposób sprawy te poruszyć.

Konstantynopol. *Jeni Gazetta* donosi o wielkiej przesyłce amunicyi do Gusineju i Pławy.

Konstantynopol. Doniesienia o utworzeniu 30 batalionów rezerwy w 1 korpusie armii są nieprawdziwe.

Konstantynopol. Parowiec francuski „Memfis" i grecki „Magnolia" przytransportowały do Salonik broń dla Serbii, wysłaną z Francyi. Ogółem zawinęły dotychczas do Salonik trzy parowce i przywiozły 198 dział i po 500 nabojów do każdego działa. Celem odebrania tej dostawy przybył do Salonik pułkownik Mirovojević. Turcya nie dała jeszcze zezwolenia na przewóz tej broni, dla tego też wyładowanie jej na razie wstrzymano. Nenadović ponownie interweniował w sprawie tej u Porty.

KRONIKA.

Lwów, 5 listopada.

— **Kalendarz.**

Piątek (6 listopada):

Leonarda Wyzn. — Wszewłada. — Arefty.

Wschód słońca o godzinie 6·25 rano, zachód słońca o godzinie 3·50 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Zamianowani: ks. Józef Data, poddziekan sanocki i proboszcz w Strachocinie, dziekanem sanockim; ks. Władysław Sarna, b. poddziekan jasielski i proboszcz w Sanoku, poddziekanem sanockim. Przywilej noszenia Rokiety i Mantolety kanon. otrzymali: ks. Stanisław Ziemba, poddziekan jaworowski i proboszcz w Sądowej Wiszni; ks. Ignacy Ziemba, proboszcz w Jodłowy. Odznaczeni Expositorio canonicali: ks. Michał Sidort, proboszcz w Szerzynach; ks. Władysław Kisielewicz, ekspozyt w Nisku; ks. Franciszek Kędzior, proboszcz w Dublanach. Prezentę na opróżnione probostwo w Mrzygłodzie otrzymał ks. Jan Sękowski, administrator w Szebniach. Przeniesiony ks. Jan Świdnicki z Przeworska do Jaćmierza, ks. Jan Owczarski i ks. Władysław Nachajski pozostają na swoich dawnych stanowiskach. Instytuowany na nowoutworzone probostwo *liberae collationis* w Jodłówce koło Pruchnika ks. Aleksander Pawłowski, ekspozyt tamtejszy.

— **Z Uniwersytetu.** Na katedrę ekonomii politycznej na Uniwersytecie lwowskim uchwalił wydział prawniczy tego Uniwersytetu przedstawić *unico loco* Ministerstwu Oświaty do zatwierdzenia dr. Stanisława Grabskiego, prof. nauk społecznych Akademii rolniczej w Dublanach i docenta filozofii i metodologii nauk społecznych na tutejszym Uniwersytecie.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Juliusza Starkla, zapowiedziany na piątek, 6 b. m., nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w dniu tym wykład p. Stanisława Bieleckiego, urzędnika Banku kraj.: „O zasadach korespondencyi handlowej".

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa (ulica Dominikańska l. 11, parter).

— **Konkurs na wzór ubiorów.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na wzór ubiorów dla miejskiej straży akcyzowej. Stroje te powinny mieć typ swojski i charakter polski z przystosowaniem jednak do stosunków obecnych. Projekty konkursowe nadsyłać należy w terminie do 31 grudnia. Ustanowione są trzy nagrody konkursowe po 100 koron. Projekty nagrodzone pozostaną własnością miasta. Przyjęcie i nagrodzenie nadesłanych prac zależy od Rady miejskiej.

— **Wiec obywatelski.** W sali Tow. pedagogicznego odbył się wczoraj wieczorem wiec obywatelski, na którym obradowano nad sprawą zamknięcia szkół w Królestwie Polskiem i nad reformą wyborczą do Sejmu.

Po zagajeniu wiecu przez adw. dr. Lisiewicza, wybrano przewodniczącym wiecu prof. Pawlewskiego. Ponieważ pierwszy punkt programu wiecu — zamknięcie szkół w Królestwie Polskiem, wobec ponownego ich otwarcia stał się mniej ważnym, przeto ograniczono się tylko do powzięcia uchwały w tym kierunku, aby prezydyum wiecu poczyniło odpowiednie kroki, by młodzież z Królestwa Polskiego nie doznawała u nas żadnych przeszkód w kształceniu i aby społeczeństwo polskie młodzież tę materyalnie poparło.

Następnie obradowano nad reformą wyborczą do Sejmu. Referent p. Dąbski postawił rezolucyę, którą jednogłośnie przyjęto, aby starać się wszelkiemi siłami, by reforma ta jak najprędzej weszła w życie i aby sejmowa komisya reformy wyborczej urzędowała w permanencyi.

Po zgromadzeniu udała się deputacya, złożona z pp. prof. Pawlewskiego, dr. Lisiewicza, red. Laskownickiego, dyr. Lityńskiego i p. Hudeca do Sejmu i przedłożyła pp. dr. Głąbińskiemu, Stapińskiemu i dr. Leo uchwały wiecu obywatelskiego w sprawie permanencyi sejmowej komisyi dla reformy wyborczej.

— **Próbna jazda** na linii tramwayu elektrycznego Dworzec- ul. Żółkiewska odbyła się wczoraj przed południem i wypadła pomyślnie.

— **Fundacya L. Prószyńskiego.** Z Krakowa donoszą: Po przeprowadzeniu wszystkich formalności, wchodzi w życie fundacya ś. p. L. Prószyńskiego z zapomogami dla literatów. Rada miejska zajmie się w przyszłości, z woli fundatora, rozdziałem zapomóg. Sekcya szkolna Rady miejskiej uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek o wybór komisyi, która imieniem Rady zajmie się rozdziałem zapomóg z tej fundacyi.

— **Circolo Italiano.** W piątek, 6 b. m., odbędzie się w lokalu klubu (pl. Maryacki 10) włoski odczyt p. Eleny Drudi Arctowej p. t.: „Gabriele d'Annunzio". Początek o godz. 7·30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **VII. posiedzenie sekcyi obchodowej** komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbędzie się 7 listopada, w sobotę, w biurze wiceprezydenta miasta o g. 6 wieczorem.

— **Piękny projekt.** Z różnych stron kraju odzywają się głosy urządzenia iluminacyi w dniu Jubileuszu 60 letnich Rządów Najj. Pana. Otóż p. Marceli Gajewski podniósł piękną myśl, by i tym razem zastąpiono oświecanie domów i okien kartkami iluminacyjnemi, przeznaczając dochód z rozsprzedaży tychże na stworzenie instytucyi krajowej, mającej w myśl intencyi Monarchy, zaopiekować się sierotami. Gdyby projekt p. Gajewskiego uzyskał poparcie we wszystkich miastach i miasteczkach naszego kraju, rezultat jego finansowy byłby istotnie bardzo wydatny.

— **Ogólne zgromadzenie** członków narodowej organizacyi VI. okręgu m. Lwowa odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali „Skały". Na porządku dziennym referat posła dr. Buzka o sytuacyi politycznej.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** Urzędownie stwierdzono w powiecie lwowskim: odrę w gminach: Brodki, Lubiana, Lindenfeld, Dornfeld, Zubrza: płonicę w gminach: Zimnawoda, Zniesienie, Werbiż i Chrusno stare (3 przypadki); tyfus plamisty w Jaryczowie nowym (dwa przypadki); ospę wietrzną: w Nikonkowicach (6 przypadków); mumps: w Pustomytach.

Fizykat miejski ostrzega publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami wymienionych gmin, a zwłaszcza przed nabywaniem od nich artykułów spożywczych.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 3 b. m. zgłoszono 7-miu nowych chorych, a to: z placu Unii Brzeskiej (V. okr. s.), z ul. Słonecznej (2 przypadki) i Pod Dębem (VI.), oraz z Dublan, Rzęsny Polskiej i z ul. Krzywej we wsi Zamarstynowie. Wyzdrowiało 10 osób. Nie umarł nikt.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu październiku b. r. pomocy w 553 wypadkach, a mianowicie 433 razy w dzień i 120 razy w nocy. Od chwili założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.), udzielono ogółem pomocy w 55 429 wypadkach. Służbę bezustanną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwu woźniców. Członków wspierających liczy Towarzystwo 1.230.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu dla *Zofii Goł.*, wdowy po zasłużonym działaczu pp.: Władysław Grzędzielski z Mościsk 5 k., Antoni Klima z Borszczowa, zamiast oświetlenia grobowca w dzień zaduszny, 5 k., O. C. z Czortkowa, zamiast przystrojenia grobów, 10 k.

△ **Zgubiono:** bronzowy damski zegarek; srebrny zegarek o jednej kopercie wraz ze złotym łańcuszkiem.

△ **Upadek z drabiny.** Robotnik Michał Stocki, zajęty przy wykończeniu Domu rekolekcyjnego przy ul. Dunin-Borkowskich, upadł tak nieszczęśliwie wczoraj z drabiny, iż stracił przytomność. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pomocy.

△ **Usiłowane otrucie.** Sześćdziesięciopięcioletni Edward Fabian, aptekarz, który — jak to przedwczoraj donieśliśmy — zażył w przystępie silnego rozdrażnienia nerwowego morfiny, zmarł już w szpitalu powszechnym, dokąd go przewieziono.

△ **Płód nieżywy** trzy, lub czteromiesięczny znaleziono wczoraj w plecionym koszyku u wylotu ulicy Polnej. Płód ten odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Robotnikowi Franciszkowi Hawrylukowi, zajętemu wczoraj przy zakładaniu kabli w ulicy Lenartowicza, przygniotło drewniane koło lewą stopę. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

△ **Kradzież koni.** Wczoraj w nocy skradziono z zamkniętej stajni Jakóbowi Wolfowi Gruberowi, zamieszkałemu przy ul. Szpitalnej l. 26, dwa konie, łącznej wartości 468 kor. Jeden z koni jest czteroletni, maści bułanej, łysy, średniej miary; drugi siedmioletni jest gniady o białawej grzywie, mniejszej miary.

△ **Samobójstwo.** Dziś rano około godziny 7 zastrzelił się we własnym sklepie przy ul. Sykstuskiej l. 14 Aron Ziegmann, rytownik. Samobójca liczył 55 lat, był żonaty, ojcem 1 dziecka. Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia finansowe.

△ **Znaczniejsza kradzież.** Właściciel handlu sukien i materyj bławatnych Leon Gutwirth doniósł dziś policyi, że ubiegłej nocy dostali się złodzieje do jego sklepu przy ul. Szpitalnej l. 2 i zabrali rozmaite materye łącznej wartości 1000 kor. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania przy ul. Badenich l. 3 skradziono wczoraj p. Norbertowi Braunowi palto zimowe ciemno-szare z aksamitnym kołnierzem.

† **Władysław Schmidt,** zasłużony bardzo księgarz i wydawca, umarł wczoraj rano w naszem mieście, w 63 roku życia. Od wczesnej młodości pracował z zamiłowaniem i zapałem w obranym przez siebie zawodzie, lat kilkadziesiąt będąc współwłaścicielem powszechnie znanej w Polsce firmy Gubrynowicza i Schmidta. W lecie przewlekła choroba, która wreszcie zmogła ś. p. Władysława Schmidta, zmusiła go do usunięcia się z zajmowanej placówki kulturalnej w zacisze domowe.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 3 po południu, z domu żałoby przy ul. Sakramentek 8, na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Maciej Śliwiński, weteran z r. 1863/4 w 74 r. życia; Józef Jankowski, masarz i restaurator, w 59 r. życia; Antonina Rybówna, w 22 r. życia; Ignacy Wachowicz, właściciel dóbr ziemskich, w 73 r. życia; Kornel Puzdrowski, emer. starszy inspektor kolei państwowej, w 75 r. życia; Michał Kapa, kierownik fabryki sukien w Białej, w 68 r. życia; Michał Kaliciński, majster kominiarski, w 52 r. życia.

W Rosenbergu, koło Szczerca, Stanisław Kobylański, b. leśniczy w dobrach ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

— **Otwarcie kursu wydziałowego dla nauczycieli w Krakowie.** Wczoraj radca szkolny p. Mieczysław Zaleski otworzył w seminaryum nauczycielskiem w Krakowie kurs wydziałowy dla nauczycieli. W uroczystości otwarcia wzięli udział inspektorowie szkolni, oraz docenci. W kursie oprócz nauczycieli ludowych z całego kraju biorą także udział, w myśl najnowszych postanowień, seminarzyści, którzy w tym roku złożyli egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Kursy takie będą urządzane co roku we Lwowie i Krakowie. Na obecny kurs uczęszcza 35 frekwentantów. Kurs zagaił przemową ks. prałat Bielenin, dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego.

— **Trzęsienie ziemi.** Wczoraj o godzinie pół do 5 rano odczuto w Karlsbadzie ponowne trzęsienie ziemi. Również w Graslicach odczuto w południe silne trzęsienie ziemi. Wieczorem trzęsienie ponowiło się z jeszcze większą siłą. Rada miejska zastanowiła naukę w szkołach.

— **Epilog zajścia w Lublanie.** Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw oskarżonym o wykroczenia podczas znanych zajść w Lublanie. Za zbrodnię gwałtu publicznego skazano dwu podsądnych na 5 miesięcy, dwu na 4, trzech na 3, jednego na 2 miesiące, a jednego na 6 tygodni więzienia, oraz trzech robotników na 3, 6 i 14 dni aresztu.

— **Majątek rycerski Kobylniki** w W. Ks. Poznańskiem, pozostający od lat 80 w rękach niemieckich, mający obszaru około 600 morgów, przeszedł w ręce polskie.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminy m. Bełza nadała b. naczelnikowi sądu pow. w Bełzie, radcy sądu krajowego Henrykowi Goralskiemu, obywatelstwo honorowe w uznaniu jego zasług, położonych około rozwoju miasta.

§ Rozprawa karna przeciw asystentowi kolejowemu Kalicie i blacharzowi Schifterowi rozpocznie się przed trybunałem sądu przysięgłych w Stanisławowie dnia 19 b. m. Podsądny Kalita — jak to w swoim czasie donieśliśmy — sprzedawał Schifterowi blachę, będącą własnością skarbu kolejowego.

§ Ofiara alkoholu. Włościanka Tećka Suprunowa z Ponikowicy, powracając onegdaj z prażnika w Wysocku w stanie podpitym do domu, zbłądziła w drodze, a zasnąwszy w polu, zamarzła.

§ Znalezione zwłoki. Na polach gminy Jasienowa pow. horodeńskiego, znaleziono w tych dniach zwłoki Wasylyny Storoszczukowej, włościanki ze Stecowej. Przypuszczają, że śmierć jej nastąpiła wskutek silnego ataku epilepsyi, na którą zmarła cierpiała.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Małgorzatka" („*Gretchen*"). Komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

(*aw*) Świat jest taki smutny, taki szary...

Z ołowianych chmur wlewa się codziennie przez okna jakieś światło brudne, jakby przesączone przez popiół, i usypia nerwy... duszę!

Ludzie snują się leniwie w tumanach mgły, jak widma. A wieczorem deszcz dzwoni o szyby i wicher kołacze w kominie...

Melancholia listopadowych mroków nastraja dusze ludzkie na łzawy ton elegii.

Śmiech wymarł i wymarła wesołość.

O! la tristesse de tout cela, o, la tristesse!

Jakżeż więc błogo i... zdrowo jest zapomnieć czasem o szarudze jesiennej.

Jak dobrze wypocząć przy innych, którzy się weselą.

Nie bądźmyż egoistami. Jeżeli nerwy nasze i mózgi są cmentarzami, to zamknijmy wiodące do nich wrota żałobne, aby nikt nie zabłądził między groby i łzawnice.

Pozwólmy śmiać się innym, gdy nam samym smutno.

Śmiech ma w sobie moc uzdrawiania. Jest lekarstwem duszy.

Prawda. Bywają śmiechy różne i wartości różnej. Bywają takie, co rynsztokiem cuchną i błotem. Bywają i inne i te obnażają wnętrza zgniłe, straszne, a ziejący z nich odór jest pełen zarazy i jadu.

Czasem kryje się w nich ohyda jawna, rozpusta, narzucająca się swą bezczelną maską, która nie zna rumieńca wstydu na czole.

A czasem zabrzmi gdzieś, niespodzianie, jakaś kaskada śmiechu, lecz w srebrzystej jego gamie czai się zło stokroć gorsze od bezwstydu i otwartych kanałów grzechu. To zło stroi się w białe szaty pozorów, oślepia czujność ludzką powodzią koronek, zapachem kwiatów, zewnętrzną formą cnoty, odgrywającej tu zawsze rolę kusiciela, wabika, pułapki na niedoświadczonych i głupich...

Literatura dramatyczna, która jest zwierciadłem życia, zna wszystkie rodzaje śmiechu. I te i inne, niemniej niebezpieczne, zawsze godne bezwzględnego potępienia, którego wyrazem powinna być przedewszystkiem prasa, stojąca na straży dobra publicznego.

Scena nie może jednak służyć wyłącznie jednemu tylko celowi, jakim jest pedagogika społeczna, zastosowana ściśle do przykazań cnoty wieku młodzieńczego i moralności. Chcąc ukazać przyczyny szlachetnego zła i walczyć z nim bronią najskuteczniejszą, musi nieraz pobrukać białe skrzydła swoje, musi wejść w środowisko grzechu i odkryć jego zasłony. Satyrze scenicznej powierzona bywa najczęściej ta rola, której najsilniejszym sojusznikiem jest śmiech. Widz spogląda na karykaturę życia, na jego linie pokrzywione i bawi się niemi jak dziecko zabawką uczącą go abecadła, nie wiedząc nawet o tem, że właściwy rdzeń owej godziny zabawy i śmiechu ma w sobie właściwości lecznicze, uświadamiające, które niejedną oddalają mu jeszcze przystępu. Czy n. p. w „Małgorzatce", satyrze bardzo wybitnej i pieknącej, nie dopatrzy się nikt jej tendencyj i celu? Czyż nie dlatego została ona napisaną, aby odcyfrować z jej kart bez trudu, że w „państwie bojaźni Bożej", nawet rozpusta przestała być zjawiskiem anormalnem? Czyż nie mówi ona, że szeregowanie wszystkich przejawów życia w jednej formule oschłego prawa i podciągnięcie ich pod kodeks urzędowego bytowania, daje w rezultacie taki sam chaos i anarchię pojęć, jak brak zupełny porządku społecznego? A czy szafowanie przykazaniami Ewangelii bez udziału serca i własnego przeświadczenia w tkwiące w nich dobro, nie zasługuje na satyrę, chociażby nawet tak obosieczną, jak satyra Davisa i Lipschütza?

Jeżeli kto domaga się więc w każdym utworze scenicznym pierwiastku niejako pedagogicznego, ten go znajdzie w „Małgorzatce" z łatwością. A kto w beznadziejnie smutny wieczór jesienny chce zapomnieć o tem, że nagie drzewa jęczą pod naporem wichru i błoto lśni na chodnikach i wszędzie jest szaro, pusto i nudno, temu rozśmieszą się oczy wesołem chociażby dlatego, że humor autorów tej doskonałej farsy jest naprawdę zaraźliwy i rozbrajający. Należałoby tylko zaopatrzyć podwoje teatru wystawiającego „Małgorzatkę" napisem: Młodzieży obojga płci wstęp wzbroniony! Bo dla dzieci, podlotków i pensyonarek, niema tu rzeczywiście miejsca, jak z drugiej znów strony niema też powodu do zgorszenia ludzi dojrzałych.

Dowcip Davisa i Lipschütza zakrawa wprawdzie czasem na cyniczny *Witz* z *Pschütta* lub *Bomby*, ołówek reżysera i takt aktorów zaradziłby temu bez trudu.

Na ogół jest to farsa z doskonale przeprowadzoną linią satyryczną, o budowie lekkiej, rysunku typów wyrazistym i zręcznym.

W epoce ogólnej posuchy wesołości, kiedy ta wesołość nosi na sobie najczęściej piętno sztucznego porodu przy pomocy całego arsenału zużytych już środków i sposobów, zaletą cenną i godną podkreślenia jest szczery, na wskróś oryginalny humor „Małgorzatki", który ją wyróżnia z powodzi fars i krotochwil dzisiejszych. Nieoceniona ta zaleta odbiła się również dodatnio na wykonaniu tej sztuki, która zdobyła sobie zasłużony zresztą sukces u naszej publiczności. Należałoby tylko skreślić kilka „powiedzeń" zbyt „wesołych", złagodzić kilka akcentów jaskrawszych, aby utrzymać jednolity ton satyry, bez uciekania się o pomoc do... pornografii.

Z szeregu wykonawców „Małgorzatki" słowa uznania należą się głównie p. Bednarzewskiej w tytułowej kreacyi, na którą złożyły się wszystkie, a tak cenne przymioty gry tej artystki: niesłychana łatwość chwytania charakteru roli, naturalność, finezya i wdzięk podkreślany toaletami, które mogą uchodzić za wzór dobrego smaku i elegancyi.

Ogromnie dekoracyjną i doskonałą była p. Rotterowa w roli hrabiny Plein; bardzo dobrze wypadł również zręcznie i śmiało zarysowany przez p. Jankowską typ podlotka.

Pp. Feldman, Dobrzański i Walewski przyczynili się niemało do powodzenia sztuki, tworząc bajeczny w swoim komiźmie zespół pełen satyrycznego zacięcia i humoru, bez zarzutu wypadła też rola księcia w opracowaniu p. Kwiatkiewicza.

W p. Rasińskim odkryła „Małgorzatka" nowy talent — komika, który zdobył sobie w roli adjutanta księcia duży sukces śmiechu. Dla zaokrąglenia tej roli i odebrania jej znamion krzyczącej karykatury przydałaby się jednak większa powściągliwość w szafowaniu efektami, które zawodzą niejednokrotnie przez tkwiącą w nich nienaturalność i przesadę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, o g. pół do 4 po południu, na cel dobroczynny, „Nerwowi", komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz ósmy, „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz czwarty, „Małgorzatka", komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Zbójcy", tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera; z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. po raz 18-ty „Moralność pani Dulskiej", tragikomedya kołtuńska w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem, po raz 29-ty „Czar walca", operetka w 3 aktach Straussa.

W poniedziałek, po raz szósty „Dyabeł" komedya w 3 aktach Fr. Molnara.

We wtorek „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Heleny Oleskiej, oraz występ Ireny Bohuss, Stanisławy Szymanowskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy, „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz pierwszy „Cudowne źródło", legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We czwartek, po raz 10-ty, „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz drugi, „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz drugi „Cudowne źródło", legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Na onegdajszem plenarnem posiedzeniu radca Zachariewicz zaprotestował przeciw twierdzeniu, jakoby komitet budowy oddał roboty wewnętrzne dla gmachu Izby handlowo-przemysłowej obcym firmom, owszem uchwalono wszystkie roboty rozdzielić pomiędzy firmy miejscowe. Następnie przyjęto sprawozdanie biura ze spraw bieżących, poczem referował sekretarz dr. Stesłowicz sprawę pomnożenia mandatów do Izby handlowej lwowskiej. Uchwalono pomnożyć o 6 mandatów, które przypadają na Lwów i powiat lwowski.

Długą dyskusyę wywołała sprawa ustalenia dorocznego terminu rozpoczęcia i zakończenia napełniania lodem specyalnych

wagonów do przewozu mięsa do Wiednia. Wydano ostatecznie opinię, aby oddać tę sprawę kompetencyi weterynarzy miejscowych. Postanowiono dalej odnieść się do Ministerstwa i Koła polskiego w sprawie wchodzących w system, zmian urzędów pocztowych eraryalnych na urzędy klasowe. Wydano opinię o projekcie ustawy o Stow. zarobkowych i gospodarczych i o projekcie ustawy o ochronie emigrantów.

W dalszym ciągu przyjęto propozycyę cenzorów dla Banku austro-węgierskiego, przyznano subwencyę Tow. terminatorów im. Stanisława Kostki w kwocie 200 koron, a Bogdanowi Antonowiczowi, uczniowi Muzeum technologicznego w Wiedniu zapomogę w kwocie 100 koron.

Na posiedzeniu poufnem wydano opinię w sprawie nadania kilku koncesyi.

Sejm.

(36 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, 5 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye: p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie zubożenia ludności chrześciańskiej małomiejskiej rzemieślniczej; p. dr. Makucha i tow.. w sprawie rzekomych nadużyć przy wyborach przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej w Sidem, pow. samborskiego i w sprawie rzekomych nadużyć w dziedzinie ruskiego szkolnictwa.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy Włodzimierz hr. Łoś i oświadczył:

Na interpelacyę posłów ks. Stojałowskiego i tow., wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu w dniu wczorajszym w sprawie kuratoryi ekonomicznej Zakładu narodowego im. Ossolińskich, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Reskryptem z 23 listopada 1886 l. 68.839 postanowił Wydział krajowy w myśl ustaw dla fundacyi im. Ossolińskich wydanych, zasuspendować na mocy § 58 ustawy głównej i § 2 oświadczenia co do Rakowca, Antoniego Broniewskiego jako kuratora ekonomicznego tej fundacyi w sprawowaniu zarządu dóbr fundacyjnych i oddać prowizoryczny ich zarząd Witoldowi hr. Łubieńskiemu, a to z powodu, że dobra te znajdowały się w skutek nieudolnej, lekkomyślnej i rabunkowej gospodarki w tak złym stanie, iż zachodziła obawa zniszczenia majątku, i że gospodarka ta wykazała winę i niezdolność Broniewskiego do rządzenia się, co według postanowień fundacyjnych winno spowodować suspensyę, lub usunięcie kuratora ekonomicznego.

Na rekurs Broniewskiego od uchwał c. k. sądu krajowego cywilnego i c. k. sądu wyższego krajowego we Lwowie, wprowadzających hr. Łubieńskiego w zarząd dóbr fundacyjnych, Najwyższy Trybunał sprawiedliwości zniósł tę uchwałę wyrokiem z 31 stycznia 1889 l. 14.914 i orzekł, że zarządzenia przymusowe dla strzeżenia celów fundacyjnych winny wychodzić od c. k. Namiestnictwa jako Władzy fundacyjnej.

Stosując się do tego zapatrywania Najw. Trybunału sprawiedliwości, które podzielał także Trybunał administracyjny, wydając już wpierw na zażalenie Broniewskiego przeciw powołanemu reskryptowi Wydziału krajowego orzeczenie z 3 grudnia 1887 l. 3231, Wydział krajowy nie ustanowił już sam w r. 1888 wskutek rezygnacyi hr. Łubieńskiego nowego prowizorycznego zarządcy dóbr fundacyjnych, lecz odniósł się do c. k. Namiestnictwa z wnioskiem, aby w miejsce hr. Łubieńskiego zamianować Aleksandra Bajera, który oświadczył gotowość objęcia tego zarządu.

Zgodnie z tym wnioskiem orzekło c. k. Namiestnictwo reskryptem z 20 września 1888 l. 52.896, że usunięcie Antoniego Broniewskiego z urzędu kuratora ekonomicznego uważa za potrzebne i poruczyło prowizoryczny zarząd dóbr fundacyjnych w miejsce hr. Łubieńskiego Aleksandrowi Bajerowi.

Aleksander Bajer zawiódł jednak położone w nim zaufanie, nie płacił przypadających dla Zakładu im. Ossolińskich rat, a lustracya zarządzona przez Wydział krajowy wykazała kompletne zaniedbanie dóbr fundacyjnych i ogólny nieład. Wobec tego usunęło c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym w r. 1891 Aleksandra Bajera od zarządu dóbr i powierzyło go, również w porozumieniu z Wydziałem krajowym, reskryptem z 28 października 1891 l. 75.822 na czas suspensyi kuratora ekonomicznego Antoniego Broniewskiego od zarządu tych dóbr, kuratorowi literackiemu Andrzejowi ks. Lubomirskiemu w charakterze sekwestratora, a normując, że dochody z fundacyi mają być w pierwszej linii obracane na cele fundacyi i na podniesienie gospodarstwa, oznaczyło, że to, co z dochodów tych pozostanie, ma być wypłacane kuratorowi ekonomicznemu Broniewskiemu. Ks. Lubomirski zarządzał prowizorycznie dobrami fundacyi do dnia 6 maja 1907, w którym to dniu przyjęło c. k. Namiestnictwo wniesioną przezeń rezygnacyę z tego urzędu.

Równocześnie, a mianowicie reskryptem z 6 maja 1907 l. 57.435, poruczyło c. k. Namiestnictwo tymczasowy zarząd dóbr fundacyjnych Janowi hr. Tarnowskiemu w charakterze sekwestratora, który ten zarząd do dziś sprawuje.

Tu zaznaczyć należy, że w r. 1893 wniósł Kajetan Bajer, ojciec Aleksandra, prośbę do c. k. Namiestnictwa o poruczenie mu tymczasowego zarządu dóbr fundacyjnych, której to prośbie reskryptem z 14 czerwca 1893 l. 43.379 odmówiono. W r. 1896 wniósł Michał Bajer, brat Aleksandra, podanie, w którem prosił, aby jemu, jako członkowi rodu, powołanego przez fundatora zaraz po Broniewskich do urzędu kuratora ekonomicznego, powierzono dobra fundacyjne tymczasowo w charakterze sekwestra, aż do tego czasu, w którym zarząd dóbr będzie mu oddany jako istotnemu już, na mocy postanowień fundacyjnych, kuratorowi ekonomicznemu.

Prośbie tej odmówiło c. k. Namiestnictwo decyzyą z 15 stycznia 1897 l. 68.576. Wniesionego od tej decyzyi rekursu nie uwzględniło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 27 września 1899 l. 31.824, przyczem na zarzut Bajera, że funkcye kuratora literackiego i ekonomicznego nie powinny być w myśl postanowień fundacyjnych w jednej osobie połączone, zauważyło, że ustanowienie kuratora literackiego sekwestrem dóbr fundacyjnych nie sprzeciwia się interesom fundacyi i tem bardziej nie może być uważane jako przeciwne zamiarom i intencyi fundatora, że fundator zakazując złączenia obu funkcyj kuratorskich w jednej osobie, miał na myśli tylko stałe ich połączenie, a tem samem nie chciał wykluczyć ewentualnego prowizorycznego ustanowienia kuratora literackiego sekwestrem.

Zażalenie Michała Bajera przeciw tej decyzyi ministeryalnej odrzucił Trybunał administracyjny orzeczeniem z 14 grudnia 1900 l. 8803, motywując je między innemi także powodami z orzeczenia ministeryalnego wyżej przytoczonymi, i stwierdzając równocześnie, że według intencyi fundatora niema żadnego powodu, aby urząd sekwestra nie mógł być połączony ze stanowiskiem kuratora literackiego. Nadto zauważył Trybunał administracyjny, że nie idzie tu o obsadzenie urzędu kuratora ekonomicznego, do którego przywiązane są dochody z fundacyi, ponieważ kurator Broniewski żyje i nadwyżki dochodów fundacyjnych pobiera, urząd więc kuratora ekonomicznego nie wakuje i nie zachodzi wypadek objęcia tego urzędu przez najbliższego oczekiwacza. Równocześnie orzekł Trybunał administracyjny, iż ta okoliczność, że ktoś jest oczekiwaczem na urząd kuratora ekonomicznego, nie nadaje mu prawa do żądania, aby władza fundacyjna mianowała go sekwestrem, ponieważ w wyborze sekwestra nie krępuje tej władzy żadne postanowienie fundacyjne lub ustawowe i wybór ten zależy od jej swobodnego uznania.

Niezrażony tem orzeczeniem Trybunału administracyjnego, które w niniejszym wypadku ma, jak się samo przez się rozumie, dla władzy fundacyjnej moc obowiązującą, nie przestał Michał Bajer czynić przez szereg lat usilnych zabiegów, bądź o zamianowanie go prowizorycznym administratorem dóbr fundacyjnych, bądź o przedstawienie go Sądowi do nominacyi na stałego zastępcę kuratora ekonomicznego i wnosił w tej mierze liczne podania tak do Wydziału krajowego jak i do Namiestnictwa.

Ponieważ normy wydane dla fundacyi oprócz administracyi dóbr na rachunek suspendowanego kuratora, przewidują także zastępstwo kuratora w pewnych specyalnych wypadkach, a Michał Bajer żądał analogicznego zastosowania takiego zastępstwa kuratora w obecnym wypadku suspensyi, przeto Namiestnictwo, aby wobec nalegań p. Bajera o zastępstwo, zdjąć z siebie wszelką odpowiedzialność, uznało za wskazane porozumieć się w tej mierze z c. k. Sądem krajowym cywilnym we Lwowie, jako tą władzą sądową, której fundator przyznał w pewnych specyalnych wypadkach ingerencyę i wystosowało w tej sprawie do powyższego Sądu odezwę z 19 marca 1907 l. 98.367, w interpelacyi zupełnie mylnie orzeczeniem nazwaną.

Załatwiając tę odezwę orzekł Sąd krajowy uchwałą z 6 kwietnia 1907 l. cz. F. 3/98 2056, że co do fundacyi im. Ossolińskich zaszedł wypadek ustanowienia zastępcy kuratora ekonomicznego i ustanowił tym zastępcą Michała Bajera z tem, że uchwała będzie wykonaną, skoro uzyska moc prawa, co jednak wcale nie nastąpiło. Zastępcy potomności odwołali się od tej uchwały do wyższego Sądu kraj. we Lwowie a od uchwały tego Sądu zmieniającej wyrok I. instancyi odwołał się Michał Bajer do Najwyższego Trybunału sprawiedliwości w Wiedniu, który pod dniem 6 listopada 1907 l. 13.026 rozstrzygnął ostatecznie sprawę. Mianowicie nie uwzględnił rekursu M. Bajera i orzekł, że bez przekraczania granic kompetencyi ustalonych w przepisach fundacyjnych, nie mogły sądy ustanowić zastępcy kuratora i dlatego musi się pozostawić najwyższej władzy fundacyjnej, t. j. Namiestnictwu, ustanowienie w obecnym wypadku potrzebnych organów zarządu.

Już z tego przebiegu sprawy pod względem faktycznym i prawnym wynika, że Namiestnictwo nie ma obecnie przyczyny i podstawy do studyowania kwestyi poruszonych w interpelacyi, albowiem wszystkie kwestye te prowizorycznemi orzeczeniami Najwyższych Trybunałów, a to orzeczeniem Trybunału administracyjnego z d. 14 grudnia 1900 l. 8803, oraz najwyższego Trybunału sądowego z dnia 6 listopada 1900 ostatecznie rozstrzygnięte zostały.

Jeżeli Michał Bajer, starając się o administracyą dóbr fundacyjnych i o zastępstwo kuratora ekonomicznego dążył, jak to z jego licznych podań i z treści interpelacyi wynika, do uzyskania jeszcze za życia obecnego kuratora Broniewskiego stanowiska zastępcy kuratora zapewniającego mu dochody z dóbr fundacyjnych, to temu żądaniu władze istotnie zadość nie uczyniły, ale i uczynić nie mogły, bo do pobierania tych dochodów pozostałych po opłaceniu wydatków fundacyjnych i administracyjnych uprawniony jest jedynie, usunięty wprawdzie od administracyi, lecz dotąd żyjący kurator ekonomiczny Antoni Broniewski, co wynika także z powołanego wyżej orzeczenia Trybunału administracyjnego z r. 1900.

O tem zaś, by przez powierzanie innym osobom a nie Bajerowi, administracyi dóbr fundacyjnych miały być jego prawa, lub prawa innych następców w kuratoryi w czemkolwiek naruszone, nie może być mowy, bo jak długo Broniewski żyje, ewentualnemu następcy w kuratoryi ekonomicznej żadne prawa do fundacyi nie przysługują.

Tak samo i zapatrywanie interpelantów, iż kurator ekonomiczny usunięty od administracyi, traci należne mu z dóbr fundacyjnych dochody i przestaje być kuratorem, nie ma w przepisach wydanych dla fundacyi nigdzie uzasadnienia.

Twierdzenie, jakoby swego czasu nikt nie chciał był podjąć się funkcyi administratora dóbr fundacyjnych, a tylko ks. Lubomirski niejako o to się ubiegał, znajduje już zaprzeczenie w powyżej przedstawionym przebiegu sprawy, a tu należy tylko podnieść, że przeciwnie, ks. Lubomirski musiał być przez ówczesnego Namiestnika do przyjęcia tych funkcyi wprost uproszony, że się ich podjął zupełnie bezinteresownie, i że pracował przez długie lata nietylko z pomyślnym dla administracyi skutkiem, ale też z wielkim dla siebie trudem i stratą czasu, bardzo gorliwie, aby podnieść wartość dóbr i pomnożyć ich dochody, za co mu też przy przyjęciu jego rezygnacyi wyrażono chętnie należne uznanie.

Jest to także najlepszą odpowiedzią na podniesiony zarzut nieprawidłowej gospodarki i dewastacyi, czemu na podstawie wyniku kilkakrotnych lustracyj i opinii Wydziału krajowego, sprawującego bezpośredni nadzór nad zarządem dóbr fundacyjnych kategorycznie zaprzeczyć należy.

Co do zarzutu, iż funkcya kuratora literackiego nie powinna być połączona z prowizoryczną administracyą dóbr w jednej osobie, to zarzut ten upada już w obec tenoru przytoczonych wyżej orzeczeń Ministerstwa spraw wewnętrznych i Trybunału administracyjnego, przyczem się zaznacza, że Namiestnictwo, jak już wyżej wspomniano, w wyborze administratora dóbr niczem nie jest krępowane i że w tej mierze kierowało się zawsze, a i nadal kierować się będzie tylko względami na dobro fundacyi i kuratora ekonomicznego, na rzecz którego administracya jest ustanowiona.

W końcu pozostaje do odpowiedzi ten ustęp interpelacyi, w którym się powołano na wydane rzekomo przez ś. p. Namiestnika hr. Potockiego orzeczenie z 19 marca 1907 l. 98.367 co do mianowania zastępcy kuratora ekonomicznego i należy stwierdzić, że pod tą datą i liczbą wystosowało Namiestnictwo odezwę do sądu w kwestyi ewentualnego ustanowienia zastępcy kuratora przez sąd, lecz nie wydało żadnego orzeczenia. Również niezgodnem jest z istotnym stanem rzeczy, by Namiestnictwo proponowało sądowi na zastępcę kuratora ekonomicznego Michała Bajera.

Co do zapytania wreszcie względem dalszych zamiarów Namiestnictwa, odnoszących się do prowizorycznego zarządu dóbr, oznajmiam, że wobec powyższych orzeczeń Trybunałów najwyższych niema obecnie żadnych powodów do wydania zarządzeń mających na celu zmianę obecnego stanu rzeczy.

P. ks. Stojałowski postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Komisarza rządowego.

Wniosek ten jednak upadł.

Z porządku dziennego w załatwieniu sprawozdań komisyi drogowej o wniosku p. Bisa i tow. uchwalił Sejm wezwać Rząd do odbudowania mostu na Sanie na drodze rządowej Nisko-Zarzecze, petycyę zaś gminy Miechowice wielkie w sprawie budowy mostu na Kisielinie przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia i uwzględnienia.

Z kolei uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu zezwolenie gminie miasta Jasła na pobór opłaty od czynszów najmu każdej w obrębie tego miasta znajdującej się nieruchomości, a podlegającej podatkowi domowo-czynszowemu.

W załatwieniu sprawozdania komisyi wodnej o petycyach miasta Krosna i gminy Głowienka uchwaliła Izba wezwać Rząd, by w możliwie najkrótszym czasie przystąpił do regulacyi i obwałowania potoku Lubatówki.

Z kolei przedłożył JE. P. Marszałek krajowy stosownie do polecenia Sejmu z dnia 29 października listę członków deputacyi, która uda się do Wiednia, celem złożenia hołdu Najj. Panu. W skład deputacyi wejdą: Zastępca Marszałka krajowego Metropolita ks. Szeptycki, ks. Arcybiskup Bilczewski i Teodorowicz, oraz posłowie: Battaglia, Bojko, Brykczyński, Cielecki, Ciuchciński, Dzieduszycki, Głąbiński, Gołuchowski, Gorayski, ks. Kołpaczkiewicz, Korol, Kozłowski, Władysław Kraiński, Leo, Lewicki, Loewenstein, Lubomirski Andrzej, Oleśnicki, Pastor, Piniński, Potocki, Sapieha, Stadnicki, Stapiński, St. Tarnowski, Zdzisław Tarnowski, Witos i Wodzicki.

Propozycyę tę Sejm uchwalił, poczem dopiero wyraził p. Witos życzenie, ażeby w jego miejsce wszedł do deputacyi p. Ptak.

Ponieważ Izba upoważniła JE. P. Marszałka krajowego, ażeby mógł zaprosić do deputacyi innego członka na wypadek, gdyby kogoś z powyżej wymienionych powstrzymały przeszkody, oświadczył P. Marszałek krajowy, że jeśli p. Witos zawiadomi go, że w deputacyi udziału wziąć nie może zaprosi, do deputacyi p. Ptaka

Następnie przystąpiłr Izba do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w roku szkolnym 1906/7.

Pierwszy zabrał głos p. hr. Piniński. Mowca podniółszy, iż najbardziej aktualną w naszym kraju jest sprawa przepełnienia szkół średnich, spowodowana tem, że młodzież garnie się do nich, zamiast do zawodów praktycznych, zauważył następnie, że należymy do najbardziej zbiurokratyzowanego społeczeństwa w Europie. Najlepsze bowiem siły poświęcają się zawodom biurokratycznym, nieproduktywnym, chociaż to rozmiłowanie się w zawodach urzędniczych nie odpowiada naszym historycznym tradycyom. Gdyby tego rozmiłowania nie było, administracya mogłaby być znacznie zredukowaną z korzyścią dla obu stron. Mowca położył dalej nacisk na potrzebę tworzenia większej liczby szkół zawodowych, wspomniał o projektowanej przez Ministerstwo nowej formie szkół średnich, poczem oświadczył się przeciw zniesieniu łaciny i greki, chociaż uznaje, że greka mogłaby być ograniczona tylko do części gimnazyów. Mowca jest za podziałem gimnazyów na dwie kategorye: jedną kategoryę tworzyłyby gimnazya o pełnej filologii z obu językami klasycznymł, w drugiej kategoryi byłaby greka zastąpiona przez jeden z języków nowożytnych. Mowca zajął się z kolei sprawą t. zw. zreformowanej szkoły średniej, jaka bywa zakładana na wsi wraz z internatem.

Zwróciwszy następnie uwagę na ujemne strony i niezdrowe warunki wychowania młodzieży po miastach, przeszedł p. Piniński do omówienia kwestyi ruskich szkół średnich i zaznaczył, że w ogólności dzisiejsza chwila wymaga wielkiej rezerwy w tworzeniu nowych gimnazyów czy to polskich, czy ruskich, ze względu na zamiar wprowadzenia nowych typów. Zresztą co do sprawy ruskich szkół średnich, pozostawia mowca tę sprawę Radzie szkolnej. Jako zwolennik utrakwizmu sądzi, że jeszcze dziś nie byłoby zapóźno tworzyć utrakwistyczne zakłady.

P. Cieński wyraziwszy żal, że Sejm nie załatwił tak ważnych spraw, jak sprawę zwalczania gruźlicy i sprawę lekarzy szkolnych dla szkół średnich, polemizował następnie z wczorajszem przemówieniem p. Oleśnickiego, a w szczególności z zarzutem, że Polacy mają szkół za wiele, a Rusini za mało. Zarzut ten, zdaniem mowcy, nie jest słuszny, gdyż Polacy pracują na to dziesiątki lat, aby zmienić te szkoły z niemieckich na polskie i społeczeństwo musi przyczyniać się z wielką ofiarnością do tworzenia szkół ludowych. Nadto trudno nie przyznać, że duch, jaki do niedawnych czasów panował w gimnazyach ruskich, nie był zdrowy, że było tam za wiele polityki, a za mało nauki. Jeżeli zapanuje duch inny, to i większość sejmowa bardziej ochoczo na żądanie pomnożenia tych szkół się zdecyduje.

Nie można równocześnie twierdzić, że to, co Rusini mają w Galicyi, dała im konstytucya, a nie większość polska, a z drugiej strony skarżyć się na ucisk ze strony Polaków. Mowca wskazał, że nietylko już po za granicami Austryi, ale i na Bukowinie Rusini nie mają takiej swobody rozwoju, jak w Galicyi.

Jeszcze bardziej niesłusznem jest porównywanie szkolnictwa ruskiego w Galicyi ze szkolnictwem polskiem w Prusach.

Następnie polemizował p. Cieński z przemówieniem p. T. Starucha, wygłoszonem na jednem z poprzednich posiedzeń, jakoby posłowie polscy wydarli mandaty narodowi ruskiemu.

Myśmy — wywodził p. Cieński — osiągnęli mandaty na podstawie zaufania, o które staramy się u ludności polskiej i ruskiej, a z drugiej strony na podstawie bohaterstwa, jakie musi okazywać ludność, która na nas głos oddaje. Stwierdzono sądownie zeznaniami zaprzysiężonych świadków, że ludziom palono domy, koszono łąki i grożono gwałtami dlatego, że śmieli głosować na nas.

P. T. Staruch: Nasi nazywają takich chruniami.

P. Cieński: To nie chrunie, to bohaterzy, bo nie chcą pójść za agitatorem, ale za głosem sumienia.

Również pozbawiony jest wszelkiej podstawy zarzut, że organizacye powiatowe Rady narodowej szerzą jakąś agitacyę przeciw narodowi ruskiemu. — Organizacye te mają tylko cele kulturalne i oświatowe, a że tak jest, dowodem tego to, że w wielu organizacyach powiatowych zasiadają reprezentanci narodu ruskiego.

P. hr. Stadnicki podniósł doniosłość poruszonych przez komisyę i podczas dyskusyi w Izbie myśli i propozycyj, których Sejm nie powinien i nie może dorywczo załatwić, gdyż wymaga to wszystko bardzo dokładnej rozwagi. Ponieważ Sejm nie będzie zamknięty, lecz odroczony, jedyną drogą racyonalną jest danie komisyi szkolnej możności, aby w dalszym ciągu nad temi sprawami się zastanawiała. Dlatego mowca stawia następujące dwie rezolucye: 1. Sejm uchwala odesłać rezolucye pp. Oleśnickiego i ks. Senyka do komisyi szkolnej. 2. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich, a przedewszystkiem szkół zawodowych (handlowych, przemysłowych, rolniczych i t. p.) i zdała o tem sprawę Sejmowi. (Oklaski).

Z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć obszerniejsze sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia do następnego numeru.

Dziś tylko podajemy, że w dalszym ciągu dyskusyi przemawiał Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, poczem dyskusyę ogólną zamknięto.

Po przemówieniach generalnych mowców p. dr. Oleśnickiego *contra* i dr. Kozłowskiego *pro*, oraz sprawozdawcy p. dr. Halbana, przyjęła Izba wszystkie wnioski komisyi, rezolucyę p. Stapińskiego, wzywającą Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę przekształcenie szkoły realnej w Krośnie na gimnazyum realne. Przyjęto również obie rezolucye p. Stadnickiego, drugą z poprawką p. dr. Lewickiego „z uwzględnieniem potrzeby obu narodowości".

Po załatwieniu jeszcze jednej drobnej sprawy, zabrał głos JE. P. Namiestnik i oświadczył, że z Najwyższego polecenia odracza sesyę Sejmu Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Odczytano następnie protokół z dzisiejszego posiedzenia, przyjęto go, poczem przemawiali jeszcze JE. P. Marszałek krajowy, wznosząc przy końcu swej mowy okrzyk na cześć Najj. Pana i p. Męciński, który imieniem licznego grona posłów podziękował JE. P. Marszałkowi za przewodnictwo w obradach, a JE. P. Namiestnikowi za gorliwą opiekę nad sprawami krajowemi.

Zabrał jeszcze raz głos P. Marszałek krajowy, a podziękowawszy w swoim i JE. P. Namiestnika imieniu za słowa uznania wypowiedziane przez p. Męcińskiego, zamknął o godzinie 2 po południu posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

= Król Jerzy grecki przybył wczoraj do Wiednia celem złożenia życzeń Najj. Panu z okazyi Jego 60-letniego Jubileuszu rządów. Na dworcu oczekiwał przybycia króla Najj. Pan, wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, członkowie tutejszego poselstwa greckiego, dygnitarze Dworscy i i. Gdy król wyszedł z wagonu, Najj. Pan podszedł ku niemu i obaj Monarchowie bardzo serdecznie dwukrotnie się uściśnęli. Następnie król przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wraz z Najj. Panem udał się do Zamku Cesarskiego, gdzie zamieszkał. O godzinie 7 odbył się na cześć króla obiad galowy.

= Wczoraj o godzinie 4 po południu przybył do Siebenbrunn cesarz Wilhelm, powitany na dworcu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Przywitanie się było bardzo serdeczne. Następnie cesarz i Najd. Arcyksiążę odjechali automobilem do Eckartsau.

= Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady. Narodowo liberalni, wolnomyślna partya ludowa i socyalni demokraci wnieśli interpelacye w sprawie znanego interview cesarza. Na porządku dziennym stoją petycye.

= W Sejmie saskim posłowie wolnomyślni wnieśli interpelacyę w sprawie interview cesarza Wilhelma. W interpelacyi zapytują, jakie rękojmie mają państwa związkowe w sprawie polityki zagranicznej państwa niemieckiego i co uczynić rząd zamierza, aby miejsce polityki niestałości i nagłości zajęła polityka obracająca się w formach konstytucyjnych i odpowiadająca interesom niemieckiego narodu.

= *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza: Choroba sekretarza Schoena jest wynikiem wyłącznie ogromnego przemęczenia w związku z cierpieniem pozostałem po reumatyzmie stawów, jakiego nabawił się w Petersburgu. Polepszenie ciągle postępuje. Wczoraj w mieszkaniu swem odbył Schoen konferencyę z ambasadorem francuskim Cambonem.

= Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych toczyła się dyskusya nad wnioskiem o zniesienie kary śmierci. Dep. Vilme wśród oklasków lewicy wygłosił mowę za wnioskiem.

Dep. Perry wskazywał na konieczność zatrzymania kary śmierci jako środka celem ochrony społeczeństwa.

= Księżna Milena Czarnogórska wyjechała z księżniczką Ksenią przez Antivari za granicę. Natomiast nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby wyjechał za granicę ks. Danilo, który przebywa w kraju.

= Z Nowego Jorku donoszą: Według dotychczasowych obliczeń Taft otrzymał 1,091.000 głosów. Prezydent Roosevelt przesłał Taftowi serdeczną gratulacyę. Taft w podziękowaniu na te życzenia podniósł, iż wybór jego oznacza tryumf idei i dążeń Roosevelta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła jednogłośnie wysłać do prezydenta dr. Leo depeszę z wyrazami radości z powodu dojścia do skutku sprawy Wielkiego Krakowa, oraz z podziękowaniem dla posłów krakowskich, którzy współdziałali w doprowadzeniu tej ustawy do skutku.

Kraków, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Przed tutejszym Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw dwom akademikom o pochwalanie morderstwa, spełnionego na osobie Namiestnika ś. p. hr. Andrzeja Potockiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1. Feliks Guttman, liczący lat 22, słuchacz praw, urodzony w Krakowie, tu zamieszkały i przynależny, wyznania mojżeszowego; 2. Chaim Wasserberger, liczący lat 25, urodzony w Niepołomicach, słuchacz medycyny, wyznania mojżeszowego, zamieszkały w Krakowie. Obaj obwinieni są o występek z §§ 7, 239 i 305 u. k.

Akt oskarżenia podnosi, że w Nr. 2, za miesiąc maj 1908 r., miesięcznika socyalistycznej młodzieży *Zjednoczenie*, którego odpowiedzialnym redaktorem jest obwiniony Chaim Wasserberger, pojawił się artykuł, napisany przez obwinionego Feliksa Guttmana p. t. „Anarchizm czy Wallenrodyzm", dotyczący morderstwa, popełnionego we Lwowie przez ruskiego studenta Mirosława Siczyńskiego na osobie Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego.

Już na samym wstępie tego artykułu daje autor zupełnie niedwuznacznie do poznania, że jego sympatya jest po stronie mordercy, a nie po stronie ofiary mordu, pisze bowiem: „Znów mamy przed sobą kartę z dziejów tragicznej walki spętanego narodu. Bo przecież nie po stronie zabitego Namiestnika i panów kraju, lecz po stronie zabójcy i uciskanego narodu, za którego krzywdy on sięgnął po pomstę, tragedyę widzieć trzeba".

Po takim wstępie, autor wychodząc z założenia, że „bronią uciśnionych i spętanych jest zemsta" — stawia tezę, że „z punktu widzenia zemsty narodowej czyn Siczyńskiego da się usprawiedliwić; że naród ruski znajduje się faktycznie w położeniu tak rozpaczliwem, iż tego rodzaju czyny, jak zabicie hr. Potockiego, mogą znaleźć usprawiedliwienie" — i tezy tej w dalszym ciągu artykułu dowodzi.

Ustępem: „Przywiedźmy na pamięć najgłośniejsze tylko wypadki lat ostatnich", rozpoczyna autor ów wywód, przytaczając cały szereg rzekomych „strasznych krzywd", których naród ruski doznać miał ze strony polskiej administracyi, a to przy sposobności tłumienia strejków rolnych w Galicyi wschodniej, przy załatwianiu postulatów, dotyczących szkolnictwa, przy przeprowadzaniu wyborów do Rady państwa i do Sejmu; wspomina o wypadkach w Lackiem, gdzie żandarmi użyli broni palnej przeciw chłopom ruskim; o śmierci Marka Kahańca, którego nazywa zasłużonym ruskim patryotą; o popieraniu przez polską szlachtę i hr. Potockiego przy ostatnich wyborach do Sejmu Moskalofilów, znienawidzonych przez Rusinów, poczem powtarza jeszcze raz tezę, którą starał się udowodnić, pisząc: „za ogrom krzywdy narodu ruskiego, za przelaną z winy administracyi kraju i szlacheczyzny krew chłopów ruskich — poszedł mścić się Siczyński, a pomścił się na widomej głowie tej administracyi i szlacheczyzny".

Z treści tego artykułu wynika zupełnie jasno, że autor postawił sobie za zadanie usprawiedliwić zbrodnię morderstwa, popełnioną przez Siczyńskiego, w czem mieszczą się znamiona występku z § 305 u. k., a ze względu na to, że występek popełniono osnową pisma drukowego, także §§ 7 i 239 u. k.

Artykuł omawiany skonfiskowała Prokuratorya Państwa, a konfiskatę zatwierdził Sąd krajowy karny w Krakowie.

Obwiniony Feliks Guttmann w śledztwie przyznał się do autorstwa inkryminowanego artykułu, zaś obwiniony Chaim Wasserberger przyznał, że jako odpowiedzialny redaktor *Zjednoczenia* artykuł ten polecił wydrukować, aczkolwiek treść artykułu była mu znana, gdyż go przeczytał przed oddaniem do druku. Atoli obwinieni nie poczuwają się do winy, tłumacząc, że nie starali się usprawiedliwić morderstwa, lecz przeciwnie, wykazać bezcelowość i niestosowność takiego czynu. Tłumaczenie się obwinionych stoi w sprzeczności z przytoczoną treścią artykułu. Dlatego akt oskarżenia uważa za uzasadnione pociągnięcie Guttmanna i Wasserbergera do odpowiedzialności karno-sądowej.

Rozprawie przewodniczy radca dr. Brason, oskarża zastępca prokuratora dr. Lang, broni adw dr. Marek. Obwinieni przesłuchani twierdzą, że artykuł inkryminowany nie jest pochwalaniem czynu Siczyńskiego, lecz tylko wyjaśnieniem pobudek, które nim kierowały. Na zapytanie przysięgłego Domskiego, czy obw. Guttmann poczuwa się do przynależności do społeczeństwa polskiego, odpowiada Guttmann przecząco. Po zamknięciu postępowania dowodowego postawiono przysięgłym dwa pytania. Przemawiali prokurator i obrońca.

Wiedeń, 5 listopada. Najj. Pan przyjął dziś na specyalnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów bar. Becka.

Wiedeń, 5 listopada. Król Jerzy złożył dziś wizyty bawiącym w Wiedniu członkom Najw. Domu Cesarskiego. W południe odbędzie się w Schönbrunie śniadanie familijne.

Eckartsau, 5 listopada. Cesarz Wilhelm i Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udali się dziś o godzinie 9 rano na teren polowania, zkąd powrócą dopiero późnym wieczorem.

Rzym, 5 listopada. Ojciec św. przyjął wczoraj na posłuchaniu Najprzew. ks. Arcybiskupa dra Bilczewskiego i biskupa przemyskiego, ks. dra Pelczara.

Hniewin, 5 listopada. Do 7 strejkujących szybów, przyłączyło się pięć nowych. We wczorajszem zgromadzeniu brało udział przeszło 5000 ludzi. Przeważa nadzieja rychłego zakończenia tego strejku politycznego.

Hniewin, 5 listopada. Dziś wszyscy górnicy we wszystkich szybach stanęli do pracy. Tem samem strejk polityczny górników uważać można za ukończony.

Kadań (Kaaden w Czechach), 5 listopada. Onegdaj w Brummersdorf przyszło do zaburzeń ze strony niemiecko-radykalnej przeciw firmie Spitzer, która robotników krajowych zastąpiła obcymi. Około godziny 8 wieczorem zebrał się w Kadaniu tłum, który pociągnął do Brummersdorf, powyrywał otaczające fabrykę sztachety i powybijał w niej szyby; trzech robotników odniosło rany. Ponieważ sytuacya była niebezpieczną, odkomenderowano do fabryki kompanię wojska, która atoli nie interweniowała, gdyż tłum już się rozszedł.

Zagrzeb, 5 listopada. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie socyalnych demokratów, na którem wszyscy mowcy atakowali ostro chorwacki rząd krajowy i rząd węgierski, domagający się bezzwłocznego zwołania Sejmu chorwackiego i zaprowadzenia powszechnego równego prawa głosowania. Po zgromadzeniu część Starczewicianów przeciągała ulicami wznosząc okrzyki: Niech żyje niezawisła Chorwacya! Bośnia jest chorwacką i do Chorwacyi należy! Precz z Serbami i Magyarami! Inne grupy postępowe wołały: Precz z Rauchem! Precz z Wekerlem!

Do poważniejszych starć nie przyszło.

Poznań, 5 listopada. *Wielkopolanin* notuje pogłoskę, że rodzina Modlibowskich, spokrewniona po kądzieli z rodziną książąt Sułkowskich i ztąd mająca pretensye do ordynacyi Rydzyńskiej, zaprotestowała przeciw układowi ks. Sułkowskiego z rządem pruskim w sprawie rydzyńskiej i w drodze sądowej domagać się będzie uznania swych praw do tej ordynacyi. Sprawę prowadzić będzie jeden z prawników poznańskich.

Paryż, 5 listopada. Izba deputowanych obradowała na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu nad wnioskiem o zniesieniu kary śmierci. Liczni mowcy przemawiali za wnioskiem. Dalszą dyskusyę odroczono do środy.

Sprawy wschodnie.

Paryż, 5 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Prezydent gabinetu Clemenceau przyjął wczoraj na audyencyi serbskiego ministra spraw zagranicznych dr. Milovanovića. Zapytany o bliższe szczegóły tej konferencyi, oświadczył Clemenceau, że sposób przemawiania Milovanovića był pełen godności, a zapewnienia, jakie złożył, są zdolne rozproszyć wszelkie obawy, do których Serbia mogłaby była dać powód.

Paryż, 5 listopada. Prezydent gabinetu p. Clemenceau pojawił się wczoraj po południu w Izbie i odbył w kuloarach konferencyę z przywódcami klubów politycznych. W kołach parlamentarnych jednogłośnie pochwalają stanowisko rządu w sprawie zajść w Casablance. Jak zapewniają rząd jest silnie zdecydowany nie zmieniać swego stanowiska, które pochwalają wszystkie zaprzyjaźnione mocarstwa. Sądzą, że poważne wskazówki, udzielone przez polityków rządowi, umożliwią rozwiązanie trudności, istniejących między Francyą a Niemcami.

Paryż, 5 listopada. Achmet Riza bej i dr. Nazim bej byli wczoraj na audyencyi u ministra oświaty, któremu przedstawili prośbę, aby wskazał im odpowiednie osoby, któreby mogły się zająć reorganizacyą całego szkolnictwa w Turcyi. Minister odpowiedział, iż prośbę tę przedłoży Radzie ministrów.

Skutari, 5 listopada. Oznaką rozpoczynającej się reakcyi jest założenie tu „Zjednoczenia duchownych mahometańskich". Rzekomo celem tego Zjednoczenia jest administracya meczetów, właściwym jednak celem jest czuwanie nad krokami władz wilajetów, jakoteż komitetów młodotureckich ze stanowiska muzułmańskiego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Elektoralnej, w którym przez pewien czas mieszkał Juliusz Słowacki. Uroczystość poświęcenia odbyła się w obecności członków Tow. opieki nad zabytkami pamiątkowymi, reprezentantów sztuki, literatury i prasy, rozmaitych instytucyj, oraz licznie zebranej publiczności. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Hipolit Skimborowicz.

Warszawa, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Prezes Koła polskiego w Dumie, p. Roman Dmowski, złożony poważną chorobą wewnętrzną w Paryżu, musi pozostać tam aż do zupełnego wyzdrowienia, nie będzie więc mógł wziąć teraz udziału w obradach Dumy. Polepszenie postępuje, ale zwolna.

Petersburg, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Delegacya rossyjska konferencyi słowiańskiej w Pradze odbyła w Petersburgu w ostatnich dniach posiedzenie przy udziale 20 członków, pod przewodnictwem Krasowskiego. Makłaków i Wergun zaproponowali zorganizowanie szeregu wykładów publicznych w sprawie bośniacko-serbskiej i polsko-rossyjskiej. Na wniosek Krasowskiego i hr. Bobrińskiego uchwalono pierwszy taki wykład publiczny zorganizować w Wilnie.

Petersburg, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* W klubie działaczy społecznych pod przewodnictwem Chomiakowa uchwalono zorganizować „Towarzystwo wzajemności słowiańskiej". Wybrano komisyę, której polecono opracować statut.

Petersburg, 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Koło polskie w Dumie uchwaliło na posiedzeniu wczorajszem ze względu na ponowne otwarcie szkół polskich w Warszawie nie wnosić interpelacyi w sprawie chwilowego zamknięcia szkół polskich w Warszawie. Postanowiono natomiast wnieść w przyszłości interpelacyę w sprawie ogólnego położenia szkolnictwa polskiego w Królestwie polskiem, którego ciężkie warunki jeszcze więcej utrudniło zamknięcie kursu analfabetów. P. Harusewicz ma zebrać materyały do tej interpelacyi.

Petersburg, 5 listopada. Prezydent ministrów doręczył prezydentowi Dumy program pracy na najbliższą chwilę i spraw, których załatwienia rząd pragnie. Rząd podkreśla ważność reformy postanowień o samorządzie gminnym, ustawy o wyborach do ziemstw i sądownictwa lokalnego, dalej zaś wylicza cały szereg mniejszych przedłożeń rządowych. Ustawa o reformie agrarnej nie jest w programie rządowym wymieniona.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Skibniewski z Hołobuziniec, J. Zlamal z Wygody, H. Prek z Łuki, R. Czajkowski z Lipnika.

Hotel Stadtmüllera.

PP. S. Pawłusiewicz z Łęgu, L. Płocki z Dobrzan, W. Wagner z Buczacza.

Hotel Europejski.

PP. A. Blahak z Ołomuńca, S. Berlstein z Przemyśla.

Hotel Francuski.

PP. J. Szeligiewicz z Kałusza, J. Orłowicz z Czortkowa, B. Miklos z Budapesztu.

Hotel Wanda.

PP. Ks. E. Petrowicz z Orawczyka, P. Żulewicz z Kurnik.

Hotel Centralny.

P. H. Krzyżadowski z Rzeszowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 listopada

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ „ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 300 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	91	80	92	50
„ „ „ 4 kwartał. .	92	60	93	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	
100 marek niemieckich	117	24	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·25	96·45
styczeń-lipiec	96·05	96·25
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·95	99·15
kwiecień-październik	99·—	99·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	156·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	221·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	262·—	266·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·25	96·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	113·20	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	456·75	458·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·55	118·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·95	96·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·45	96·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109·95	110·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·15	92·35
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc. . .	140·85	144·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·50	190·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·50	190·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·05	95·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·75	91·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178·25	179·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·50	271·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·—	264·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. . .	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·65	92·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·60	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	143·50	153·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	63·50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48·—	52·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	26·15	28·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	108·—	113·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	292·50	293·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3365·—	3375·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	631·50	632·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	737·—	738·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	581·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432·—	433·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1745·—	1755·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnostenska banka 100 zł. . . .	237·50	235·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5070·—	5110·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	549·—	551·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	964·—	970·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	569·—	572·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	648·10	649·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2630·—	2640·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	470·—
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	375·—	377·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	366·—	369·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	239·45	239·75
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	$95·17^1/_2$	$95·32^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·32^1/_2$	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·32	11·34
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	$117·07^1/_2$	$117·27^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·10	95·30
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 4521/8 (5) (9800 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Rohrberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 2 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 81 licytacya a) całej realności lwh. 168, b) połowy realności lwh. 169, c) całej realności lwh. 170 gm. Drohobycz-Zawiezna objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności ad a) z 14 metrów bieżących sztachetów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) cała realność lwh. 168 gm. Drohobycz-Zawiczna na 20.305 kor., b) połowa realności lwh. 169 tejże gminy na 1052 kor., c) cała realność lwh. 170 tejże gminy na 349 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.116 kor. 50 hal., ad b) 701 kor. 34 hal., ad c) 232 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 19 października 1908

L. cz. E. 1079/8 (8) (9914 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Findera w Bielsku i spóln. odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya połowy realności lwh. 433 ks. gr. Lipnik.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.756 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 17.171 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 8 października 1908.

L. cz. E. 1210/8 (4) (9937 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya realności lwh. 161 ks. gr. gm. Zabłotowce objętej własność Iwana Mereniuka syna Dmytra.

Cena szacunkowa wynosi 4675 kor.

Najniższa cena 3116 kor. 67 hal.

Warunki i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 12 października 1908.

L. cz. E. 532/8 (9933)

Dnia 19 listopada 1908 o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym, licytacya 1/4 części realności lwh. 45, 99 i 100 oraz całych realności lwh. 49, 84 i 92 gm. Brelików.

Ocenienie: dom i grunta 3159 kor. 50 hal.

Najniższa cena sprzedażna 2107 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie.

Prawa tej licytacyi niedopuszczalne zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 1 października 1908.

L. cz. 11007 (9988)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje licytacyę na dostawę potrzebnego dla robót drogowych i innych robót miejskich materyału dębowego i sosnowego, tak okrągłego, nieobrobionego, jakoteż kantowego i tartego na rok 1909, w takiej ilości, jaka po pokryciu zapotrzebowania przez lasy miejskie okaże się potrzebną.

Otwarcie ofert nastąpi 16 listopada 1908 o godz. 11 w południe, w biurze III. magistratu i tamże przeglądać można warunki licytacyjne, jakoteż szczegółowy wykaz gatunków dostarczyć się mającego materyału.

L. 21.454/08 (9939)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1910 względnie 1911.

Licytacya ta odbędzie się dnia **16 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem** w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadym 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum opatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić **najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 15 listopada 1908** na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty zapóźno wniesione lub oferty telegraficzne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w papierach wartościowych mają przedłożyć spis tychże papierów w 3 okazach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 dz. rozp. sk.).

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów. Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądowem lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione:

Licz. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania Kor.	Cena wywołania h.	Wadyum Kor.	Wadyum h.	Uwaga
1	Jagielnica	Prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	III. klasa	19	5000	—	500	—	
2	Suchostaw				4	758	—	75	80	
1	Husiatyn		wina	taryfa ust. z 18 maja 1875 dz. p. p. Nr. 84	18	624	36	62	44	

Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 29 października 1908.

---

do L. 31.403 08 (9938 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborowych na przeciąg jednego reku, t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 24 listopada 1908 począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. a nadto na kopercie dokładnie oznaczone, jakiego przedmiotu dzierżawnego dotyczą należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowem siole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok Kor.	Cena wywołania na każdy rok h.	Złożyć się mające 10% wadyum Kor.	Termin licytacyi
1	Skałat	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	830	—	83	24 listopada 1908 w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacya w czasie od godz. 9 rano do 12 w południem, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych.
2	Tarnopol			6500	—	650	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tsrnopol, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. 706/8 (5) (9923)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nastuni Jasinickiej i Kseni Petrynka w Łomnej zastąpionych przez adw. dr. Lewickiego w Turce odbędzie się dnia 23 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya: 1. połowy realności objętej lwh. 389 gm. Łomna, 2. 15/120 części realności objętej lwh. 213 gm. Łomna, 3. 1/12 części realności objętej lwh. 309 gm. Łomna, 4. 1/4 części realności objętej lwh. 416 gm. Łomna.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na kwotę 600 kor., ad 2. w kwocie 80 kor., ad 3. w kwocie 20 kor., ad 4. w kwocie 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 400 kor., ad 2. 53 kor. 4 hal., ad 3. 13 kor. 4 hal., ad 4. 33 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 21 września 1908.

L. cz. E. 802 8 (16) (9973)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się dnia 16 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya realności lwh. 286 ks. gr. gm. Gorlice objętej Michała Pinkasa Landaua własną.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7178 kor.

Najniższa cena wynosi 3589 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 października 1908.

(9909 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 9 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: towary modne, damskie, meble, obuwie i książki hebrajskie.

Wtorek, 10 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności i dywany perskie.

Środa, 11 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino. fortepian i kasa.

Czwartek, 12 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i kasa.

Piątek, 13 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyny drukarskie.

Sobota, 24 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 października 1908.

L. cz. E. 1490 8 (6) (9936)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya realności w Lipicy górnej położonych, a to: 1. lwh. 652 obejmującego pgr. 2583, 2796, 2797, 2798 i 2391, 2. 1/3 lwh. 654 obejmującego pgr. 3393/2, 3393/3.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 1043 kor. 33 hal., ad 2. 355 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, można przejrzeć w utejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. 1252/8 (9865)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku, zastąpionej przez adw. dra Herschtala, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 33 gm. Lewniawa, składająca się z małego domku i gruntu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 19 września 1908.

L. cz. E. 1491/8 (10) (9977)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya nieruchomości w Lipicy górnej położonych a to: 1. realności lwh. 737 obejmującego pgr. 1328/1. 1859, 1860, 2645, 2. 1/3 lwh. 298 obejmującego pgr. 1845, 2316, 2318, 2397, 2398: 2399, 3150 i 3480.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 2442 kor. 67 hal., ad 2. 824 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłość do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 17 października 1908.

L. cz. E. 735/8 (7) (9916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Sterna w Bieczu odbędzie się dnia 20 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bieczu, licytacya 2/3 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. Biecz objętej zobowiązanych małoletniej Maryanny Gryga i Jana Grygi prawonabywcy Antoniny Gryga po 1/3 części własnej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 4 września 1908 L. cz. E. 735/8 (3) opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2460 kor., przynależności zaś na kwotę 170 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 5 października 1908.

L. cz. E. 4702/8 (8) (9928)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 2052 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi przy ulicy Jabłonowskich położonej, stanowiącej parc. grunt. o przestrzeni 415 m^2, na której znajduje się dom mieszkalny z drzewa zbudowany i licytacya 9/10 części realności objętej lwh. 292 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi, składającej się z dwu parcel grunt. i bud. o łącznej przestrzeni 744 m^2, na których stoi dom mieszkalny z drzewa zbudowany wraz z przynależnościami składającemi się z 7 śliwek 9 jabłoni, bramy, furtki i płota.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność obj. lwh. 2052 na 2650 kor., zaś 9/10 części realności obj. lwh. 292 dla II. dz. m. Kołomyi na 1634 kor. 4 hal., przynależności zaś na 66 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności obj. lwh. 2052 kwotę 1325 kor., odnośnie zaś do realności obj. lwh. 292 kwotę 1133 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza z tą zmianą, że najniższa cena wiejskiej realności obj. lwh. 292 wynosi 1133 kor. 40 hal. t. j. 2/3 części ceny szacunkowej i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 17 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/5 (50) (9974 1—3)

Edykt.

Uznaje się konkurs, uchwałą tut. sądu z 26 października 1905 S. 5/5 do majątku jawnej spółki handlowej, zarejestrowanej pod firmą Kurz, Reiner & Hönigsberg otworzony po myśli § 191, 189 u. k. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 października 1908.

(10018 1—3)

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 29 sierpnia 1908 l. cz. S. 3/8 (1) w sprawie konkursu Salamona Ryba, zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 238, 239 i 240, a pochodzącym z c. k. sądu obwodowego w Sanoku zaszła pomyłka drukarska, gdyż pod edyktem mylnie podpisana jest data „Lwów dnia...." zamiast „Sanok dnia...."

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. S. 4/8 (1) (9952 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schai Schmierera zarejestrowanego pod firmą Schaja Schmierer, handel bławatny w Podwołoczyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kr. i naczelnika sądu Józefa Horitzę w Podwołoczyskach zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Feliksa Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 listopada 1908, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach najdalej do dnia 31 grudnia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 stycznia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podwołoczyskach lub w pobliżu Podwołoczysk mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnopol, dnia 29 października 1908.

Konkursa.

L. Prez. 3085 (4/8) (9858 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Starym Sączu jest do obsadzenia posada adjunkta sądowego.

Podania o powyższą, lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego, wnosić należy do 23 listopada 1908 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 157/8 (2) (9986)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 45 czasopisma „Monitor" z dnia 1 listopada 1908 pod napisem 1. „Coś o austryackiej odwadze i polskiej lojalności" w ustępach od „Był w całem" do „na Morawy", od „Naucz się" do końca; 2. „Jak władza wojskowa popiera przemysł krajowy" od początku do „nawyczki", zawiera znamiona zbrodni z § 63 i 64 u. k. tudzież występku z § 303 u. k. i art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 31 października 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. 4/8 (2) (9951)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnopolu z dnia 1 listopada 1908 L. cz. Ss. 2/8 (1) orzekł, że treść artykułu zamieszczonego na drugiej stronie czasopisma „Słowo żydowskie" Nr. 39 z dnia 31 października 1908 wychodzącem w Tarnopolu pod napisem „Z tygodnia", a mianowicie w ustępie od słów „Pismo nasze, dbałe o zdrowie" aż do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 491 i 492 u. k. po myśli art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 31 października 1908 konfiskata tego czasopisma jako usprawiedliwioną się uznaje i cały nakład ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie wzbronione zostaje.

Tarnopol, dnia 2 listopada 1908.

Z. 248 (9701)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1908, Pr. I. 350/8, die Weiterverbreitung der Nummer 241 der Zeitschrift: „Ceske Slovo" vom 20 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Rakousko je na dobroduzno" bis „si udelaji poradek sami" des Artikels: „Prvna verejna schuze volicu na Kr. Vinohradech"; von „Clankem timto chce" bis „stavem v Praze" des Artikels: „Vyhrozuji" und von „A jak to jiz v nasem kralovstvi" bis „nejsmutnejsi litanie" des Artikels: „Vestnik urednicky" nach § 65 a, 3 0 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1908, Pr. I. 353/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Posel z Budce" vom 20 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Narodni Ocista" nach § 302 St. G. verboten

Z. 249 (9753)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1908, Pr. VII. 38/8, die Weiterverbreitung Nummer 42 der Zeitschrift: „Nas list" vom 17 Oktober 1908 wegen der Artikel: 1. „Kranjska hranilnica" in der Stelle von „Krvavi dogodki v Lubljani" bis „recemo ne, nikoli ne"; 2. von „S Stajerskega se nam poroca" bis „drugi pa ne izrabljali" und 3. von „Bodimo dosledni" bis „spoznanja dejanskih razmer"; des Aufrufes von „Slovenci in Slovenke" bis „se bodo izkazala v obeh slovenskih dnevnikih" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1908, Pr. VII. 39/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Belokranjec" vom 15 Oktober 1908 wegen des Artikels 1. von „jubilejne slavnosti naj odpadejo" bis „ne smemo in necemo"; 2. des Aufrufes von „Slovenci in Slovenke" bis „zdruzeni narodni odbor"; 3. der Artikel: „Iz Cernomlja" in den Stellen von „Ker je pivovarna Kosler" bis „nobeden zaveden Slovenec v bodoce vec Koslerjevega piva pil" und von „Ako na vsak nacin" bis „Auerjevega piva"; „Metliski Nemci" von „Metlicani se za razne izbruhe" bis „nic ne zaleze" nach § 300 und 302 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1908, Pr. VII. 40/8, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Notranjec" vom 17 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Kranjska hranilnica" in der Stelle von „Ta korak Kranjske hranilnice" bis „storite tudi vi tako"; des Aufrufes: „Slovenci, Slovenke" bis „zdruzeni narodni odbor"; der Artikel: 1. von „Kranjska hranilnica je drustvo obstojece" bis „steber kranjskega nemstva", 2. Nemski gadje" von „Sramota za nas Slovence" bis „Sovraznik bdi!" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1908, Pr. VII. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 243 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 17 Oktober 1908 wegen der Artikel: „Kako se leve" in der Stelle von „iz trgovskih krogov na dezeli" bis „narodni trgovec"; „Pek Viktor Gärtner" von „posilja slovenskim strankam" bis „kar drli v Gärtnerjevo pekarijo"; „Je li to prav" von „Iz Celja se nam pise" bis „odpravi to anomalijo"; „Celjski Slovenci in nemsko gledalisce" von „Vsled nestrpnosti" bis „Bomo videli"; „Neki trgovec v Kandiji" von „je dobil kupno ponudbo" bis „Svoji k svojim" und „Vinokupci!" von „Svoji k svojim" bis „nekatere narodne gostilne vino" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Oktober 1908, Pr. VII 42/8, die Weiterverbreitung der Nummer 244 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 19 Oktober 1908 wegen des im „Dnevne vesti" abgedruckten Artikels: „Kranjska hranilnica, trdnjava vsega posili nemstva" und des Artikels: „Drzavni pravdnik Trenz gre v pokoj", dann der Notiz aus „Logaske novice" in der Stelle von „nemski napisi so ali izginili" bis „cakajo tudi zaman odresenja" und aus „Dopisi" „Iz Prevoj" von „Skoro povsodi izvaja sedaj geslo" bis „pri slovenskih firmah" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Oktober 1908, Pr. VII 41/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Omladina" wegen des Artikels: „20 september 1908" und des am Umschlagbogen unter „Razmo" abgedruckten Artikels in der Stelle von „dijaki, tovarisi" bis „Bodite na strazi" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Oktober 1908, Pr. 35/8, respektive das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck mit dem Erkenntnisse vom 21 Oktober 1908, D 66/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2530 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 13 Oktober 1908 wegen der Artikel; „Come la Bosnia fu trattata dall'Austria" in den Stellen von „Gladstone flagellando" bis „ha fatto del bene", von „E difatti in 30 anni" bis „e pensa allo sfogo", von „La dittatura militare" bis „Vienna e

di Budapest", von „andavono a finire" bis „stato maggior generale"; „Lettere Rivane" von „a buon diritto potremo" bis „fuori d'Italia" nach § 65 a, 300, 491 und 492 St. G. sowie Artikel IV. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 35 8, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten" vom 21 Gilbharts (Oktober) 1908 wegen der Stellen von „Wenn wir" bis „an die Luft setzen" des Artikels; „In ernster Zeit"; von „Zuerst gaunert" bis „behandelt werden" des Artikels; „Tschechische Hetzjagd auf die Deutschen in Prag"; von „Deutsche Hausbesitzer in Eger" bis „Aktionskomittee" des Artikels „Stadtnachrichten" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. IV. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Braunauer deutsche Zeitung" vom 23 Oktober 1908 wegen der Stelle von „der tschechische Pöbel in Prag" bis „nicht einmal dies" des Artikels: „Modernes Hussitentum" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 14/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 21 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Dr- Kramar" bis „naroda" und von „Tryznite" bis „kricite" des Artikels: „Manifest Srbu k Cechum" nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 45 8, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 23 Oktober 1908 wegen der Stellen von „ze stala vojska" bis „lidstva", von „ze militarism" bis „lidu", von „bere si" bis „mass lidovych", von „Jsou to" bis „kvety lidske", von „pro nas jest" bis „narodu" des Artikels: „Drahe pojistovani" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Keeis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 43/8, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Volne slovo" vom 21 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Zurivci" bis „bumly zustanou" des Artikels: „Prazske demonstrace" nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1908, Pr. 44/8 die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Plzensky Kraj" vom 21 Oktober 1909 wegen der Stelle von „V zilach nasich" bis „moznou odpovedi" des Artikels: „Politika nase a politika prazskych ulic" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1908, Z. 63/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Risorgimento" vom 22 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Il supplizio di un soldato" nach § 489 St. P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1908, Pr. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 22 Oktober 1908 wegen des ganzen Inhaltes des Leitartikels: „Kroz mutna vremena" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1908, Pr. 10/8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der in Cetinje (Montenegro) erscheinenden Zeitschrift: „Cetinjski vjesnik" vom 4 Oktober 1908 (alten Stils) nach § 9, 53 c und 65 a St. G. sowie nach dem Gesetze vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Ч. Pr. 159/8 (2) (9087)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 16 часописи „Мета" з дня 25 жовтня 1908 під написею: „Коронецка трагедія" містить в собі знамена провини з § 300, з. к. і арт. IV. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. з. д. з року 1863 і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 31 жовтня 1908.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 падолиста 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 269/8 (1) (9864 3—3)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Franciszkiewiczowi synowi Kazimierza i Karolinie z Wilzłów Franciszkiewicz z Buska, których miejscę pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Franciszkiewicza z Buska pozew, o zapłacenie kwoty 390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 listopada 1908 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nro. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Władysława Rosłonowskiego z Buska, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 24 października 1908.

L. cz. C. XV. 832/8 (1) (9958)

Edykt.

Przeciw Kunegundzie Kucielowej prywatnej w Zwierzyńcu Nr. 117 dom hr. Lasockiej i Urbanowi Kucielowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Michała Zakrawacza, służącego u p. Głażewskiego dyrektora Tow. Wz. ubezp. pozew, o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 7 października 1908 na godzinę 10, biuro l. 107.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Urbana Kuciela, ustanawia się pana dra Adama Bobilewicza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Urbana Kuciela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XV.

Kraków, dnia 5 października 1908.

L. cz. C. II. 925/8 (1) (9959)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Aschkenazemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę protokołowaną Blau et Epstein w Krakowie i Judę Birnbauma, właściciela realności w Krakowie pozew, o własność 8/192 części realności lwh. 1439 ks. gr. gm. kat. Kraków objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w sądzie tut. pow. cyw. ul. Grodzka l. 52 gmach obok kościoła św. Piotra, na dzień 18 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem, w Sali II.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Aschkenazego, ustanawia się pana dra Schönberga, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Aschkenazego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 25 października 1908.

L. cz. C. I. 334/8 (1) (9966)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Ogrodnik, Antoniemu Ogrodnik, Naści Atamańczuk i Zofii Ogrodnik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Iwana Kulija syna Tomka z Białej pozew, o uznonie i wpis prawa własności do pg. lk. 2554/1, 3889/2, i niewydzielonej połowy pb. lk. 393 i pb. lk. 1441, 1442 i 1443 gminy Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 listopada 1908 godz. 9 przed poł. w Sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dra Seweryna Kimelmana w Czorkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, 15 października 1908.

L. cz. C. II. 363/8 (3) (9967)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Janikowi z Jankowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Chrzanowie pozew, o 1360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 13 listopada 1908 o godz. 10 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw Feliksa Janika, ustanawia się pana dra Gersona Riesera, adwokata w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Feliksa Janika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów, dnia 13 października 1908.

L. cz. C. 171/8 (3) (9983)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kołodziejowi w Lipowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Pawła Majera z Lipowy pozew, o zaprzeczenie prawa paszy zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 listopada 1908 o godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Józefa Kutlinę w Lipowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 26 października 1908.

L. cz. C. 219/8 (1) (9984)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Maślonce z Rudz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Katarzynę Maślonka z Rudz pozew, o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 listopada 1908 o godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Maślonkę w Rudzach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 26 października 1908.

L. cz. C. IV. 150/8 (1) (9976)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Edwarda Sługockiego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Emilę z Urbańskich Sługocką pozew, o własność posiadłości objętej wyk. hip. 207 ks. gr. Bohorodyczyn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 13 listopada 1908, godzina 8 przed południem w Sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Edwardzie Sługockim, ustanawia się pana Jann Nieczuję Urbańskiego w Chryplinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 22 października 1908.

L. cz. C. 228/8 (1) (9969)

Przeciw Wiktoryi z Kiełów Komperdowej i Maryannie z Mierwów 1o Kieta 2o Mateja ze Starego Bystrego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Zofię z Dragoszów 1o Gonciarz 2o Bobkową w Starem Bystrem pozew, o własność pgr. lk. 2103 z realaości lwh. 111 i całej realności lwh. 630 oraz 90/14040 lwh. 542 i 45/5435 lwh. 543 gm. Stare Bystrego zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 20 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w tut. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jana Sendeckiego w Starem Bystrem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, d. 7 października 1908.

L. cz. C. I. 481/8 (2) (9964)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Emilowi Bilińskiemu synowi Józefa przedtem w Mochnatem wniósł Eisig Gissingier w Krasnem skargę, o zniesienie współwłasności gruntów.

Rozprawa odbędzie się 18 listopada 1908 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia spraw pozwanego kuratorem Jan Nanowski syn Mikołaja w Mochnatem, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, dnia 15 października 1908.

L. cz. C. I. 247/8 (3) (10001)

Przeciw Stefanowi Ogonowskiemu z Chachoniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Judę Herscha Peczenika z Zagórza konk. pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 12 listopada 1908, godz. 8 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 2 listopada 1908.

Kuratele.

L. cz. A. II. 238/7 (11) (9290)

Edykt.

Uznaje się Józefa Papciaka z Kiajowic umysłowo chorym rozciąga się nad nim kuratelę ustanawiając kuratorem Wojciecha Lisowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 2 października 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/5 (6) (9197 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Leon Wieliczkowski urodzony 2 czerwca 1831 syn Jana wydalił się z Horocholiny, gdzie był przynależny, około roku 1863 prawdopodobnie do Turcyi, po raz ostatni zjawił się w Galicyi na wiosnę 1879 i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Ludwiki Wierzbickiej postępowanie celem uznania za zmarłego i zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Józefowi Fedynowi w Bohorodczanach wiadomości o powyż wymienionym.

Leona Wieliczkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 czerwca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1038 stow. II. 44/4 (9369)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo pożyczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kopyczyńcach" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Kopyczyńce 9 czerwca 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z członków:

1) Jonasza Peczenika, dzierżawcy dóbr w Kopyczyńcach, jako dyrektora kasyera.

2) Herscha Liebmana, fabrykanta kartonów w Kopyczyńcach, jako dyrektora kontrolora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu obydwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obydwaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do 3 krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą pod firmą stowarzyszenia, podpisywane przez Dyrekcyę i umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 września 1908.

L. cz. Firm. 328/8 (9367)

Na wniosek pp. Stanisława Homolacsa, Stanisława Żeleńskiego i Władysława Wimmera jako jawnych spólników firmy: Fabryka parowa dachówek złobionych patentowanych, szwajcarskich w Kołomyi „St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka" wpisuje się w rejestrze handlowym przy powyższej firmie, że 1. Stanisław Homolacs kontraktem z daty Kraków dnia 20 lutego 1908 l. z. 14.856 swój udział w majątku i zyskach spółki komandytowej jako jawny spólnik wynoszący 20% wartości 200.000 kor. odstąpił Stanisławowi Żeleńskiemu;

2. że udział w majątku i zyskach spółki komandytowej jawnego spólnika p. Stanisława Żeleńskiego wzrósł obecnie o 20% wartości 200.000 kor., że zatem udział tegoż wynosi obecnie 45%;

3. że Stanisław Homolacs przestał być jawnym spólnikiem wyż wymienionej spółki komandytowej.

Data wpisu: 25 sierpnia 1908.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Kołomyja, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 125/8 (9199)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Stolarska spółka wytwórcza w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 8 sierpnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wszelkich w zakres stolarstwa wchodzących robót celem dostarczenia zarobku swym członkom.

Czas trwania: Dziesięć lat od dnia zawiązania (t. j. do 8 sierpnia 1908).

Dyrekcya: Abraham Hilsenrad majster stolarski w Stryju jako dyrektor, Samuel Freilich czeladnik stolarski w Stryju, jako kasyer.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisy dwu członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor., a każdy członek może mieć najwięcej dziesięć udziałów.

Odpowiedzialność do podwójnej wysokości udziału.

Dzień wpisu: 1 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 814/8 Rg. C. I. 11 (9188)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: I. Meisels. Przedsiębiorstwo dla dostaw budowlano-technicznych i zakład instalacyjny. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Po niemiecku: I. Meisels Ban-technische Lieferungen und Instalations-Bureau. Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu artykułami budowlanymi i technicznycznymi oraz zakładu instalacyjnego elektrycznego światła, centralnego ogrzewania i przeniesienia siły.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Kraków 12 lipca 1908 l. rep. 16.725.

Czas trwania: nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi: 40.000 kor.

Aporty: Spółka przyjmuje z policzeniem na wkładkę: 1. od Henryki Meisels skład materyałów budowlano-technicznych znajdujący się przy ulicy Karmelickiej l. 6 z narzędziami i urządzeniami wartości 12.000 koron; 2. od spólników dr. Adolfa Meiselsa, Ignacego Meiselsa, Eliasza Meiselsa, Karoliny Meisels i Miny Meisels połowy realności lwh. 200 i 1187 w Krakowie w wartości po strąceniu długów hipotecznych 10.000 koron.

Pierwszymi zawiadowcami ustanowieni: Henryka Meisels, właścicielka realności, dr. Adolf Meisels adwokat krajowy, Ignacy Meisels kupiec, Eliasz Meisels konces. instalator do urządzeń wodociągowych i gazowych — wszyscy w Krakowie.

Uprawnieni do zastępstwa spółki są dwaj zawiadowcy kolektywnie atoli jednym z nich musi być Henryka Meisels lub dr. Adolf Meisels.

Podpis firmy: Dwaj do zastępstwa uprawnieni zawiadowcy podpisują firmę w ten sposób, że się pod wypisaną lub wydrukowaną nazwą firmy podpisują.

Data wpisu: Kraków, 16 września 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 15 września 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezolaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła. Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku odbędzie się w Przeworsku w lokalu cukrowni dnia 23 listopada 1908 o godz. 12 w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Komitetu wykonawczego za rok ubiegły 1907/8 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskami co do zatwierdzenia rachunków rocznych.
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysków.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Zawiadomienia.

PP. Akcyonaryusze posiadający akcye na okaziciela, a chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye lub kwit depozytowy na złożone akcye w Banku krajowym we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie lub w Filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie najpóźniej na dni 6 przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za pokwitowaniem.

Okazane pokwitowanie uprawnia do brania udziału we Walnem Zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 4 listopada 1908 r.

Galicyjsko-Bukowińskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.